Nr. 40. Rok XXXI. (Należytość pocztową opłacono ryczałtem.) Lwów, środa 10 lutego 1926. Numer zawiera 12 stron.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80
Na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 9.—

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

ukazuje codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 36**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 6**, kupno i sprzedaż za słowo **gr. 8**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2**, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych nr pisma, ogłoszenia i reklamacje upraszca się pisać do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowic od adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji z Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji miedzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysła[illegible]ucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

Mikromanja.

Są narody, które chorują na megalomanję. Ta cecha rasowa — jak wiadomo—szczególnie niesympatyczne cechy przybrała u Niemców, a specjalnie u Prusaków, którzy uważają się za naród szczególnie przez Pana Boga uposażony i uprzywilejowany, za „Herrenvolk", mający przyrodzone prawa do rozkazywania całemu światu, do narzucenia mu swojej kultury i do przemienienia wszystkich innych ludzi w swoich niewolników. Ta butna pycha niemiecka była głównym powodem katastrofy wojny światowej i straszliwych jej konsekwencyj. Także Anglicy mają przesadne wyobrażenie o sobie i skłonność do lekceważenia innych narodów, ponieważ jednak posiadają wyższą kulturę, przeto zarozumialstwo ich mniej jest drażniące, niż niemieckie.

Naród polski wolny jest od megalomanji, lecz zato cierpi na chorobę równie szkodliwą, a będącą przeciwległym biegunem tamtej, na mikromanję. Chociaż wśród poszczególnych Polaków niebrak zarozumialców i pyszałków, to jednak jako ogół, jako całość narodowa, nie okazujemy tendencji do przeceniania, lecz przeciwnie do niedoceniania naszej wartości, naszych sił i ich charakteru.

Wada ta, będąca niewątpliwie w znacznej mierze wynikiem naszych nieszczęść narodowych i długotrwałej niewoli, wywiera swój skutek bardzo ujemny zarówno w naszem życiu wewnętrznem, jak też w zakresie stosunków naszych z innemi państwami.

W naszej gospodarce wewnętrznej okazujemy brak zaufania w swe siły, w zdolności państwowotwórcze, powątpiewamy o naszej umiejętności autonomicznego rządzenia się sobą. Publicyści, moraliści i satyrycy tak długo trąbili nam w uszy, że nie umiemy sobą, jako państwo, kierować, że wszystko u nas jest złe i ku gorszemu jeszcze idzie, iż wkońcu uwierzyliśmy w to wszystko i gotowi jesteśmy niemal za prawdę uznać niemiecką obelgę o „polnische Wirtschaft".

W stosunkach międzynarodowych mikromanja nasza objawia się w przesadnej grzeczności, ustępliwości, prawie służalczości wobec innych narodów. Na niczem nam tak bardzo nie zależy, jak na tem, aby, broń Boże, nie wywołać gestu nieukontentowania u jakiegoś Anglika, Amerykanina, czy nawet Niemca, aby nie podkreślać wobec obcych naszych wielkomocarstwowych aspiracyj, aby nigdy z mocą i po męsku nie zaznaczyć, że prawa naszych gotowi jesteśmy bronić nawet z bronią w ręku. Mówi się, że robimy tak dlatego, aby wywołać dobre usposobienie dla nas u tych cudzoziemców, od których zależy udzielenie nam pożyczki zagranicznej. Tym czasem tej pożyczki mimo wszystko nie widać, a nasza taktyka ma tylko ten skutek, że zagranicą lekceważą nas i mało z nami się liczą.

Wręcz odmiennie postępuje Mussolini, który nie jest megalomanem, ale świadomie poczucie wielkości swego narodu i przy każdej okazji broni jego godności z największą bezwzględnością. I dlatego właśnie autorytet Włoch stoi dziś zagranicą tak wysoko, jak nigdy przedtem, na czem interesy Włoch zyskują na każdym kroku. Dzięki temu właśnie Włosi swoje sprawy finansowe uregulowali w Ameryce tak gładko, jak nikt inny. A kiedy prezes ministrów bawarskich p. Held ośmielił się grozić Włochom, Mussolini nie zawahał się powiedzieć, że „Italja potrafi zanieść swoje sztandary na północ od Alp". A my? Myśmy w Locarno zachowywali się z taką wytworną ustępliwością wobec naszych przeciwników, że wywołało to aż lekceważącą pochwałę p. Chamberlaina, któremu oczywiście ani się śni rewanżować się wobec nas równą wersalskością przy traktowaniu naszego postulatu w sprawie otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Klasycznym przykładem naszej bolesnej mikromanji w stosunkach międzynarodowych jest ten rażący fakt, że bardzo ważne stanowisko stałego delegata polskiego do Ligi Narodów jest u nas rezerwatem... żydów. Był nim dawniej p. Szymon Askenaze, obecnie jest p. Franciszek Sokal, b. minister pracy i opieki społecznej. A więc tam, w tem zgromadzeniu narodów całego świata, gdzie powinniśmy ukazać naszą rasową fizjognomję narodową, reprezentuje nas żyd! Wśród dwudziestu kilku milionów Polaków nie znalazł się żaden kandydat godny tego stanowiska. Trzeba było uciec się do pomocy żyda! Tak bardzo jesteśmy uprzejmi wobec innych, że wstydzimy się niemal naszej niepodległości, naszej państwowości, że aby nikogo nie razić naszą polskością, wysyłamy do Genewy żyda, pocieszając się tem, że ogromnie na tem zyskamy, jeżeli w imieniu naszem przemawiać będzie „kosmopolita". Czyż nie jest to samoupokorzenie, które musi wywołać rumieniec wstydu na twarzy każdego Polaka, który nie zatracił jeszcze reszty dumy narodowej? W tym wypadku nasza mikromanja przybrała formy zaiste zbyt przykre.

J. Ł.

Tendencyjne i bezpodstawne plotki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego(G.). Część prasy warszawskiej znowu lansuje pogłoski o możliwości ustąpienia ministra skarbu Zdziechowskiego i ministra spraw wojskowych Żeligowskiego. — Jak nas informują ze źródła miarodajnego, są to tylko tendencyjne pogłoski pozbawione podstaw

Kto będzie następcą Moraczewskiego

Niewykluczone pewne przegrupowania tek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G.) W ministerstwie robót publicznych odbyło się w poniedziałek rano pożegnanie ustępującego ministra Moraczewskiego.

Sprawa jego następcy nie jest jeszcze rozstrzygnięta. **Jutro we wtorek zbiera się klub PPS., a we środę CKW. tego stronnictwa, które sprawę tę będzie rozpatrywać.** W kuluarach wymieniają szereg nazwisk kandydatów do teki robót publicznych: **Hausner, Barlicki, Diamand, Jaworowski, Żuławski i Niedzielski.**

Jak słychać **nie jest wykluczone pewne przegrupowanie tek, tak że przedstawiciel PPS. objąłby inną tekę a teka ministerstwa robót publicznych przypadłaby ewentualnie Piastowi.**

Rezolucje Rady naczelnej Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (zo). Rada naczelna Ch. D. ukończyła w poniedziałek wieczór swoje obrady i uchwaliła szereg rezolucyj.

1) Rada naczelna wyraża klubowi parlamentarnemu pełne zaufanie i **aprobuje przynależność do koalicji, uzależnia wszakże pozostawanie w koalicji od przeprowadzenia w najbliższym czasie oszczędności budżetowych, które** nie przekraczają realnych wpływów budżetowych; od ścisłego i energicznego **przestrzegania przez rząd praworządności** i stania na straży powagi rządu osłabionej wskutek stanowiska zajętego przez rząd wobec ostatnich strajków, od prowadzenia wyraźnej polityki gospodarczej skierowanej ku powiększeniu wytwórczości krajowej.

2) Rada naczelna wyraża **głębokie ubolewanie z powodu, że stronnictwa NPR. i PPS. uważały za stosowne grozić opuszczeniem koalicji podczas ostatnich strajków,** zmuszając w ten sposób rząd do ustępstw naruszających powagę Państwa.

3) Rada naczelna **nie może w takich warunkach brać współodpowiedzialności za skutki partyjnej i demagogicznej polityki NPR. i PPS.** i upoważnia klub parlamentarny do wycofania się z koalicji o ile w prowadzeniu praworządnej, silnej gospodarczej polityki napotykać będzie na przeszkody ze strony stronnictw wchodzących w skład koalicji.

4) Rada naczelna wzywa klub do wszczęcia silnej akcji na terenie Senatu i Sejmu oraz do wywarcia wpływu na rząd w kierunku **zagwarantowania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.**

Piąty punkt deklaracji dotyczy **ustawy o prawie małżeńskiem** i wzywa organizacje chrześcijańsko-społeczne, ażeby zwróciły uwagę na projekt prawa i oświetliły to zagadnienie opinji publicznej w duchu zasad katolickich. — Szósty punkt deklaracji wzywa klub ażeby dążył do przeprowadzenia zasadniczych postulatów polskiego rękodzieła.

7) Rada naczelna wzywa klub, ażeby przy uchwalaniu ustaw samorządowych dążył do **zabezpieczenia interesów ludności polskiej na kresach.** — Sprawa stosunku Ch. D. do mniejszości narodowych została przekazana następnej Radzie naczelnej w celu zasadniczego jej omówienia.

Z DNIA.

PORZĄDEK WTORKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (zo). Na porządku dziennem jutrzejszego posiedzenia Sejmu jest m. in. trzecie czytanie projektu ustawy o pragmatyce nauczycielskiej, trzecie czytanie projektu ustawy o opłatach stemplowych, sprawozdanie komisji skarbowej o uchwaleniu noweli do ustawy o podatku majątkowym. — Wskutek porozumienia w łonie koalicji ustawa ta będzie z powrotem odesłana do komisji

JESZCZE JEDEN POSEŁ OPUŚCIŁ WYZWOLENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (zo). Poseł Tatarczak (Wyzwolenie) wystąpił z tego stronnictwa na mocy uchwały Rady powiatowej Wyzwolenia w Lubartowie. Pos. Tatarczak przechodzi do klubu p. Dąbskiego.

ZJAZD RABINÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. lutego. (G.) Dziś wieczorem rozpocznie się w Warszawie zjazd rabinów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. W zjeździe weźmie udział około 150 delegatów. Specjalną grupę tworzą rabini z Wschodniej Małopolski, którzy ubiegają się o zapewnienie sobie w prezydjum zjazdu dwóch miejsc.

ROZBUDOWA KOLONJI AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. lutego. (G.) Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego pawilonu w kolonji akademickiej przy ul. Grójeckiej. Obecni byli m. in. min. oświaty Stan. Grabski, poseł amerykański p. Stetson, reprezentujący w tym wypadku kolonję amerykańską, która kosztem 100.000 przyczyniła się do ufundowania jednego z pawilonów. W budynku znajduje pomieszczenie 300 studentów. Koszta budowy wynoszą 804 tys. zł.

SZPIEG NIEMIECKI ARESZTOWANY

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (G.). „Kurjer Czerwony" donosi, w Raczkach powiatu augustowskiego schwytano podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Niemiec niejakiego J. Stefanowicza. Podejrzenia te okazały się słuszne, przy Stefanowiczu znaleziono dokumenty kompromitujące go. Szpieg ten jest obywatelem litewskim.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (G.). Dziś przybył w sprawach służbowych do Warszawy wojewoda stanisławowski p. Loges.

OSTRZEŻENIE WE WŁAŚCIWEJ CHWILI

Paryż. 8. lutego. (PAT.) Dzienniki omawiają wrażenie, jakie wywołało w Niemczech ostatnie przemówienie Mussoliniego. Zdaniem „Gaulois" przemówienie to było wypowiedziane we właściwej chwili. W przeddzień swego wstąpienia do Ligi Narodów Niemcy otrzymały ostrzeżenie, że wszelka próba aneksji Austrji spotka się z kategorycznym sprzeciwem rządu włoskiego.

BAWARSKA PROWOKACJA.

Wiedeń. 8. lutego. (PAT.) „Der Morgen" twierdzi na podstawie informacji z Insbrucku, że antywłoska akcja bojkotowa prowadzona jest przez prawicowców bawarskich rozmyślnie w celu sprowokowania rządu włoskiego do zbrojnego przekroczenia granicy koło Brennero. Zamieszki i powikłania międzynarodowe, któreby powstały w następstwie tego kroku rządu włoskiego, posłużyłyby za pretekst do ogłoszenia w Bawarji dyktatury, proklamowania ks. Ruprechta królem bawarskim i przyłączenia północnego Tyrolu do Bawarji.

„ANGLJA NIE MOŻE BYĆ TYLKO WIDZEM EKSPANSJI AMERYKAŃSKIEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 lutego. (G) Jak donoszą z Londynu, przewodniczący związku fabrykantów maszyn Allan Smith na tajnem posiedzeniu konferencji przemysłowców wygłosił mowę skierowaną przeciw amerykańskiej ekspanzji w Europie. Smith twierdzi, że Amerykanie tylko dlatego wydali 100 milj. dolarów Niemcom na akcję metalurgiczną, by mieli decydujący wpływ na przemysł żelazny Niemiec. To samo niebezpieczeństwo grozi i Francji.

Anglja nie może być widzem tylko i ma dwie drogi, albo stanąć po stronie Europy albo połączyć się z Ameryką. Obecny stan jest niemożliwy dla przemysłu angielskiego i jak najszybsze zajęcie określonego stanowiska jest konieczne dla interesów W. Brytanji.

ZJAZD M. ENTENTY W TEMESZWARZE.

Wiedeń, 8 lutego (AW.). „W. Allg. Ztg." donosi z Temeszwaru, że przybył tam czeskosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz. Wieczorem przybyć mają ministrowie spraw zagranicznych Jugosławji i Rumunji by razem wziąć udział w konferencji Małej Ententy.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że konferencja, na życzenie mocarstw będzie miała przebieg spokojny, aczkolwiek poruszana na niej będzie sprawa fałszerstw węgierskich.

OPIEKA NAD KATOLIKAMI W ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (zo). Kuria papieska utworzyła specjalną komisję opieki nad interesami katolików w Rosji sowieckiej.

ANTYSOWIECKA ORGANIZACJA W ARMJI CZERWONEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (G.) „Russpress" podaje że władze sowieckie wykryły w okręgu Siemirieczyńskim wielką organizację przeciw sowiecką. W skład organizacji wchodzili kozacy siemirieczyńscy z dowódcami kilku pułków kozaków czerwonych na czele.

Aresztowano 125 członków organizacji wśród których 52 oficerów. Głównego oskarżonego atamana drugiej dywizji kozackiej armii czerwonej Antipina rozstrzelano w Moskwie. Sąd sowiecki w Wiernym skazał na karę 27 uczestników organizacji.

KONFLIKT ROSYJSKO-AFGAŃSKI.

Kabul. 8 lutego. (PAT.) Konflikt rosyjsko-afgański jest na drodze do uregulowania. Rozstrzygnięcie konfliktu oddano specjalnej komisji wojskowej.

NIEBYWAŁY SUKCES REKORD POWODZENIA
uzyskał ostatnio ten nadzwyczajny film sensacyjno-erotyczny na ekranach BERLINA, WIEDNIA i WARSZAWY
10 aktów TRAGICZNEGO LOSU DZIEWCZĘCIA
10 aktów ŁEZ i KRWI — WALKI SUMIENIA i GRZECHU p. t.
„TA, KTÓRA SWĄ CÓRKĘ SPRZEDAŁA"
Jestto „Kobieta o nieczystem sumieniu", która dla celów zysku własną, córkę rzuciła w objęcia występku, szału i bagna wielkomiejskiego życia.
LIL DAGOWER KOPERNIK
Najwybitniejsze gwiazdy filmowe kreują główne role
Dziś wtorak 9 bm. WIELKA PREMIERA
HANS MIRENDORF MARYSIEŃKA.

Nota Niemiec o wstąpieniu do Ligi.

Berlin. 8 lutego. (PAT.) Dzisiejsze pisma wieczorne donoszą, że dziś w południe zostało zwołane posiedzenie rady ministrów Rzeszy, poświęcone sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz odpowiedzi na mowę Mussoliniego w kwestji południowego Tyrolu.

Posiedzenie przeciągnęło się do godziny 14, poczem zostało odroczone do popołudnia. Co się tyczy przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów pisma dowiadują się, że rząd Rzeszy zredaguje prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym notę, zawiadamiającą sekretarjat Ligi Narodów o przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Według informacji „Berl. Tagblattu" nota ma być wysłana do Genewy dziś wieczorem przez specjalnego kurjera. Opublikowanie noty nastąpi dopiero po jej wręczeniu w Genewie.

Rada Ligi zbiera się na posiedzenie.

Genewa. 8. lutego. (PAT.) Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów z powodu zgłoszenia Niemiec o ich przyjęcie do Ligi Narodów rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższy piątek, dnia 12 bm. i potrwa trzy dni.

Niemcy gotują atak na Mussoliniego.

SEKUNDUJE IM CZĘŚĆ PRASY ANGIELSKIEJ.

Berlin. 8 lutego. (PAT.) „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że rząd Rzeszy rozważa projekt wystosowania do mocarstw noty, w której zwróciłby uwagę na to, że mowa Mussoliniego w sprawie południowego Tyrolu może zagrażać pokojowi Europy oraz że pozostaje ona w sprzeczności z zasadami Ligi Narodów, której Włochy są członkiem.

Co do oświadczenia Mussolini'ego w parlamencie włoskim w sprawie południowego Tyrolu pisma donoszą, że dr. Stresemann zamierza odpowiedzieć na nią w Reichstagu w dniu jutrzejszym. Odpowiedź ta nastąpi w formie deklaracji rządu odpowiadającej na interpelację złożoną dziś przez partje umiarkowane. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu dr. Stresemann zawiadomił mianowicie Izbę, że zamierza odpowiedzieć na mowę Mussoliniego jutro i w tym celu prosił o wyznaczenie na dzień jutrzejszy dyskusji w sprawie odpowiedzi na interpelację.

Londyn. 8 lutego. (PAT.) Omawiając mowę Mussoliniego „Daily Tel." pisze: Gdyby prośba Mussoliniego co do przesunięcia włoskich słupów granicznych dalej na północ nie była więcej niż frazesem, wówczas Liga Narodów musiałaby się zająć tą sprawą.

Londyn, 8 lutego. (AW.). Omawiając ostatnią mowę Mussoliniego „Daily Express" pisze: „Nikt nie przypuszczał — że tak szybko po Locarnie skonstatować będzie można oznaki rozluźnienia spójni pokojowej narodów. Mussolini miał ostatnio znowu sposobność burzenia pięknych idei pokojowych. Już swego czasu ostrzeliwanie Korfu dowiodło, że Liga Narodów jest tylko klubem dyskusyjnym z pozorami jakiejś władzy na narodami. Obecnie znów Mussolini urąga duchowi Locarna. Nie chodzi tu nawet o to kto ma rację: Niemcy czy Włochy. Gdyby ją nawet miały Włochy, to nic nie usprawiedliwiałoby ich gróźb i brutalnego tonu w stosunku do Niemców.

Sprawa napadu pod Rygą przybiera tajemniczy obrót.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 lutego. (G) O napadzie bandyckim dokonanym niedawno na sowieckich kurjerów dyplomatycznych pod Rygą, o którym niedawno donosiliśmy, podajemy następujące dalsze szczegóły:

Gdy pociąg, zdążający z Moskwy, znajdował się w odległości 26 wiorst od Rygi, bandyci weszli do wagonu II. kl. i spotkali na korytarzu kurjera dyplomatycznego włoskiego, od którego zażądali pieniędzy i broni. Kurjer oświadczył, że pieniędzy niema.

Wówczas napastnicy poszli wzdłuż korytarza z wyciągniętymi rewolwerami w rękach i w jednym z przedziałów natrafili na dwóch kurjerów sowieckich, Nettego i Machmanstala. Ci, wydobywszy rewolwery przygotowywali się do obrony. Przebieg walki jest niewiadomy, gdyż ranny ciężko po postrzeleniu jednego z bandytów Machmanstal nie mógł podać w jakich okolicznościach zmarł drugi kurjer dyplomatyczny Nette. Ranny bandyta dotarł do przedziału służbowego i tam zmarł, drugi popełnił samobójstwo. Machmanstal przywieziony do Rygi zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Władze łotewskie wydały komunikat, w którym wskazują na kryminalny charakter napadu, jednak władze sowieckie jak najkategoryczniej temu zaprzeczają.

Śledztwo prowadzone energicznie przez władze łotewskie ustaliło, że napastnikami byli dwaj bracia ze wsi Janiszki na Litwie. Podobno kurjerzy sowieccy byli przygotowani na napad. Obaj oni byli wysokimi oficerami armji czerwonej, a użyto ich raz tylko jako kurjerów, by przewieźli ważne dokumenty.

Ryga. 8 lutego. (PAT.) Tożsamość obu morderców sowieckiego kurjera dyplomatycznego została wreszcie ustalona. Są to bracia Antoni i Bronisław Gabryłowicze obywatele litewscy pochodzenia polskiego. Od czasu do czasu przyjeżdżali oni do Rygi, gdzie nawet w roku ubiegłym ukończyli kursa szoferskie.

Ryga. 8 lutego. (PAT.) Przypuszcze nie jakoby rabunek popełniony na osobie kurjera dyplomatycznego w pociągu Moskwa—Ryga miał charakter wyłącznie kryminalny znalazło ostateczne potwierdzenie. Szczegóły ustalenia identyczności dwóch zabitych sprawców zbrodni braci Gabryłowiczów wykazują, że zabójcy, jak to zresztą zeznają rodzice ich nie mieszali się do polityki. Uważają tu za prawdopodobne, że Gabryłowicze brali udział w głośnym w roku ub. zamachu na pociąg koło Doodsewaas. Sprawcy zamachu zbiegli wówczas w kierunku granicy litewskiej. Stwierdzono dalej, że uczestniczyli oni w innych napadach bandyckich.

SPRAWY POLITYCZNE W ROKOWANIACH FRANCUSKO-SOW.

Moskwa. 8 lutego. (AW.) W tutejszych kołach miarodajnych mówi się, że podczas rokowań francusko-sowieckich poruszone zostaną prócz kwestji finansowo-gospodarczych także i sprawy polityczne. Prawdopodobnie Francja będzie dążyć do uzyskania poparcia Sowjetów w przeciwdziałaniu usiłowaniom angielskim zmierzającym do przeprowadzenia rozbrojenia także i floty morskiej. Francja bowiem chciałaby kwestję rozbrojenia na morzu wykluczyć z pod obrad konferencji.

ABD-EL-KRIM GOTUJE SIĘ DO OFENZYWY.

Paryż. 8 lutego. (AW.). „Pet. Par. w doniesieniu z Razaz potwierdza, iż Abd El Krim przygotowuje się do nowej ofenzywy, która rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższym czasie uderzeniem na front francuski koło Taaza.

ROKOWANIA SZWAJCARSKO-SOWIECKIE.

Berno szw. 8 lutego. (PAT.) Rokowania szwajcarsko-sowieckie, o których doniesiono, że zostały zerwane, toczą się w dalszym ciągu.

PIŁSUDSKI W BELWEDERZE.

Warszawa, 8 lutego. (PAT.). Na zaproszenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej był w dniu 8 bm. w Belwederze Marszałek Piłsudski.

PAŃSTW. RADA EMIGRACYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 lutego. (zo) Państwowa Rada emigracyjna wysłuchała sprawozdania dyrektora urzędu emigracyjnego o organizacji urzędu i jego działalności, oraz o konjunkturach emigracyjnych. Szczegółowej analizie poddane zostało sprawozdanie z emigracji robotniczej we Francji, układ tymczasowy co do emigracji sezonowej do Niemiec, wreszcie sprawozdanie z emigracji żydowskiej i z emigracji wogóle.

Pozatem Rada uchwaliła zwrócić się do rządu o zaopiekowanie się oszczędnościami emigrantów umieszczonemi w bankach, które ogłosiły niewypłacalność. Rada wypowiedziała się przeciw łączeniu projektowanego zjazdu mniejszości narodowych w Polsce ze zjazdem delegatów polskich ośrodków wychodźczych za granicą.

WYMIANA WIĘŹNIÓW.

Warszawa, 8 lutego (PAT.) W dniu 8 bm. na granicy polsko-sowieckiej w Kołosowie dokonano wzajemnej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

WZROST BEZROBOCIA.

Warszawa. 8. lutego. (PAT.) W porównaniu z ub. tygodniem liczba bezrobotnych wzrosła o 3.772.

GDAŃSK REDUKUJE DJETY POSELSKIE.

Gdańsk. 8 lutego. (PAT.) Komisja główna Sejmu gdańskiego uchwaliła projekt ustawy, według której djety prezydenta i wiceprezydentów Volkstagu oraz posłów i senatorów do parlamentu będą zredukowane o 25 prc.

POGORSZENIE STANU ZDROWIA PRYMASA DALBORA.

Poznań. 8. lutego. (PAT.) O stanie zdrowia ks. kardynała prymasa Dalbora wydano dziś rano następujący biuletyn: Po kilku godzinach spokoju dzisiaj w nocy nastąpiło **pogorszenie. Siły serca opadają.** O godz. 8 rano chory zapadł w głęboki sen.

Poznań. 8. lutego. (PAT.) O stanie zdrowia JE. ks. kard. Dalbora wydano dziś o godz. 12.30 następujący biuletyn: W stanie zdrowia JE. ks. kard. Dalbora nastąpiło dziś dalsze pogorszenie. Stan groźny. Dostojny pacjent cierpi od kilku lat na zapalenie nerek z następstwem zachorzenia serca i naczyń krwionośnych.

Z PROCESU ORDYNATA BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8. lutego. (G.) Podczas dzisiejszej rozprawy w Sądzie apelacyjnym w sprawie ordynata Bispinga, zabrał głos adw. Bitner, prosząc o zbadanie podprokuratora Popławskiego z Wrocławka, który będąc tłumaczem „Sudiebnoj Pałaty", widział w aktach sprawy decyzję sądową o wszczęciu dodatkowego śledztwa w związku z kradzieżą popełnioną w Teresinie w tydzień po zabójstwie ks. Druckiego-Lubeckiego. Podobno wtedy właśnie w jednym ze stawów Teresina znaleziono zakrwawiony drąg żelazny, który jakoby miał być dodatkowem narzędziem zbrodni.

Adw. Żegilewicz prosił o przesłuchanie jako świadka A. Hryniewicza, archiwisty sądu okręgowego, który świadkowi mówił, że widział akta w sprawie kradzieży w Teresinie. Akta te później zaginęły. Hryniewicz rozmawiał o tej sprawie z b. sędzią śledczym Zołotnickim, wobec tego adwokat Żegilewicz uważa za wskazane zbadanie i tego świadka.

Sąd po naradzie zadecydował zbadać jako świadka podprokuratora Popławskiego, archiwistę Hryniewicza i b. sędziego śledczego Zołotnickiego, oraz zwrócić się do prezesa sądu apelacyjnego o zarządzenie poszukiwania zaginionych aktów, dotyczących kradzieży dokonanej w Teresinie w 1913 roku.

Herbata RIEDLA

WIELKA MANIFESTACJA FRANCUSKO-POLSKA

Paryż. 8. lutego. (PAT.) W mieście Nevers, ojczyźnie Marji Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV, a następnie Jana Kazimierza oraz Marji Kazimiery, żony króla Jana Sobieskiego, wmurowana została staraniem miejscowego towarzystwa krajoznawczego i stowarzyszenia France Pologne w dawniejszym pałacu książęcym tablica pamiątkowa zaznaczająca, że te długoletnie wpływy tych dwu księżniczek na politykę polską rozpoczęły bezprzykładną w dziejach erę w historji dwóch narodów, które pozostały sobie wiernymi w nieszczęściu i powodzeniu.

Wobec dużego zjazdu w Nevers okolicznego ziemiaństwa z powodu wystawy rolniczej i obecności licznych przedstawicieli władz, uroczystość nabrała charakteru wielkiej manifestacji politycznej francusko-polskiej. Z Paryża przybyli ambasador Chłapowski z żoną, prezes stowarzyszenia France Pologne Noulens, sekretarz tegoż stowarzyszenia i dyrektor izby handlowej francusko polskiej p. Merlot.

Na dworcu powitał ich prefekt, burmistrze w Nevers, władze miejscowe, oraz tłumnie zebrana publiczność. — Z dworca udał się ambasador Chłapowski pod pomnik poległych w czasie wojny, gdzie złożył wieniec.

Po śniadaniu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Przemawiali tu prezes towarzystwa krajoznawczego dr. Suber i prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej Lecquin, miejscowy deputowany socjalistyczny. Podkreślił on w swojem przemówieniu znaczenie sojuszu francusko-polskiego i solidarność obu narodów we wspólnej pracy nad rozwojem i utrwaleniem pokoju.

Wieczorem wydał związek rolników obiad, podczas którego przemawiał prezes związku i senator Noulens, mówiąc o pobycie w Polsce francuskiej misji rolniczej a ambasador Chłapowski dziękował za wspaniałe przyjęcie i podkreślił znaczenie klasy rolniczej w bogactwie krajowem i zasługi rolników polskich pod panowaniem pruskim, którzy potrafili chronić przed zakusami wroga ziemię ojczystą.

Czesi za stałem miejscem dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Praga. 8 lutego. (PAT.) „Ceske Slovo" donosząc z Paryża o konferencji Brianda z niemieckim ambasadorem von Hoeschem pisze: Ponieważ Niemcy staną się członkami Ligi Narodów **usprawiedliwione jest oczywiście żądanie Polski przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów** tembardziej, że Polska jest sąsiadem Niemiec.

Praga. 8. lutego. (PAT.) Urzędowa „Czesko-słoweńska Republika" w artykule wstępnym omawia następstwa umów lokarneńskich a zwłaszcza sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, co będzie przedmiotem narad konferencji państw Małej Ententy.

Dziennik pisze: W związku z tem pozostaje również **żądanie Polski otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi,— żądanie naturalne i zrozumiałe. Polska ze swoją 30 miljonową ludnością i ze swoją specjalną pozycją między Europą środkową i wschodnią ma słuszne i sprawiedliwe, nie przynoszące nikomu szkody prawo do stałego przedstawicielstwa w organie,** którego pierwszym zadaniem jest piecza nad pokojem. **Polityka Czechosłowacji prawo to uznaje i będzie je popierała.**

„Times" opiekuje się Brazylją i Hiszpanją.

Londyn, 8 lutego (A.W.. „Times" konstatują, że przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, pociągnie za sobą znaczne komplikacje w łonie Ligi. Mianowicie **Hiszpanja, Brazylja i Polska domagają się również przyznania im stałego miejsca w tej Radzie,** a rząd polski oświadczył niedwuznacznie, że będzie głosował przeciw jakiemukolwiek rozszerzeniu Rady Ligi Narodów, jeśliby Polska nie otrzymała tam stałego miejsca.

Sprawozdanie komisji sejmowej do zbadania stosunków w więzieniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8. lutego. (zo) Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu zawiera sprawozdanie komisji do zbadania stosunków w więzieniach.

Sprawozdanie komisji zawiera między innymi następujące ustępy: Komisja zwiedziła 24 więzień w 20 miejscowościach, zbadała położenie 10.137 więzień, w tem 7783 politycznych. Więzienia mieszczą się przeważnie w budynkach starych do tego celu nieprzydatnych, w których panuje silne przeludnienie. Najgorsze stosunki panują w więzieniu Świętokrzyskiem na Łysej Górze, to też komisja stawia wniosek o zlikwidowanie tego więzienia.

Zdaniem komisji najgorzej urządzone i administrowane są więzienia w Małopolsce. Komisja przekonała się, że system powierzania administracji więzień prezesom sądów apelacyjnych i okręgowych jest nieodpowiedni i niepraktyczny. W więzieniach małopolskich prezesi sądów okręgowych nie umieją dbać o potrzeby higjeny i odżywiania więźniów, a wśród straży niema rygoru, dozorcy często nie wiedzą, ilu więźniów mają pod opieką. Dział pracy w więzieniach małopolskich ogranicza się niemal wyłącznie do czyszczenia ulic i reperowania obuwia urzędnikom i straży. Czasem więźniowie używani są do posług w mieszkaniu prywatnem prezesa sądu. Zgoła odmienne stosunki, stwierdza sprawozdanie komisji w byłej dzielnicy pruskiej.

Wnioski komisji zmierzają do **asygnowania z budżetu państwowego funduszu na budowę więzień, na remont więzień, urządzenie łazien, wprowadzenie aparatów dezynfekcyjnych,** zakup łóżek i innych sprzętów, domagają się, ażeby więźniowie pobierali obowiązkową naukę, ażeby do budżetu były wstawione odpowiednie sumy na szkoły więzienne, jeden zaś z wniosków domaga się ustawowego ustalenia praw więźniów politycznych na obszarze całej Rzpltej.

W końcu sprawozdania czytamy, że wobec tego, iż skargi na traktowanie więźniów w policji lwowskiej były bardzo liczne i wobec tego, że zarzuty te zbadane przez komendę policji lwowskiej okazały się uzasadnionemi, komisja stawia wniosek wzywający rząd do wszczęcia dochodzeń i ukarania komisarzy Łabiaka i Kajdana za bicie więźniów oraz do usunięcia komendanta Łukomskiego. (Sprawa ta w drodze administracyjnej została już załatwiona. — Red.).

Zmyślony przez „N. Fr. Presse" wywiad z prem. Skrzyńskim.

Warszawa, 8 lutego. (AW.). W numerze 22055 wiedeńskiej „Neue Freie Presse" z 7 bm. ukazał się obszerny artykuł p. t.: „Rozmowa z polskim prezesem Rady Ministrów". Jest to **rzekomy wywiad,** jaki premjer Skrzyński miał odbyć jeszcze w **listopadzie** z amerykańskim dziennikarzem Haydenem Talbotem.

Z kół zbliżonych do p. prezesa Rady Ministrów dowiadujemy się, że **wywiad ten, mający wszelkie cechy ukrytej propagandy antypolskiej, jest zupełnie — nieprawdziwy, nieoparty na rzeczywistości i wprost zmyślony.** Wynika to choćby z tego, że art. ten, zawierający szereg fałszywych danych cyfrowych jest pełen zwątpienia i pesymizmu i kładzie w usta polskiego premjera takie określenia jak np. „że sytuacja ekonomiczna Polski jest beznadziejna", że „Polska nie ma nadziei uzyskania pożyczki w Stanach Zjednoczonych" itd.

Artykuł przedstawia w fałszywym oświetleniu rokowania handlowe polsko-niemieckie i ogólne stosunki polityczne polsko-niemieckie, rolę Stanów Zjednoczonych w odbudowie ekonomicznej Europy, sytuację finansową Polski, oraz zagadnienia reformy rolnej. Artykuł kończy się zapowiedzią dalszego ciągu tym podobnych „rewelacji".

OBAWA ZATARGU W PRZEMYŚLE METALOWYM.

Warszawa, 8. lutego .(AW.) Związek metalowców ZZP. zwrócił się do Związku przemysłowców metalowych z żądaniem rewizji płac, ponieważ umowa przewiduje taką rewizję na wypadek, jeżeli wzrost kosztów utrzymania przewyższy 10 proc. Przemysłowcy uzależniają ostateczną odpowiedź od decyzji najbliższego posiedzenia Zarządu Zw. Przemysłowców.

Jak słychać istnieją poważne obawy zatargu w przemyśle metalowym, ponieważ przemysłowcy nie są skłonni do podwyżek.

ZATARG NA KOLEJKACH DOJAZDOWYCH.

Warszawa. 8. lutego. (AW.) Dnia 9 bm. odbyła się w Dyrekcji warszawskich Kolejek dojazdowych konferencja ze związkiem klasowym pracowników kolejowych w sprawie zatargu na tych kolejkach. Powodem zatargu jest przeciwstawienie się kolejarzy masowemu wymawianiu pracy przez Dyrekcję Kolejek i ponownemu przyjmowaniu pracowników na nowych, niższych warunkach. Chadecki związek kolejarzy zgodził się na warunki Dyrekcji.

ARESZTOWANIE W SPRAWIE PKO.

Warszawa. 8. lutego. (G.) W związku ze sprawą nadużyć w PKO. aresztowano p. Hryniewicza, szefa wydziału budowlanego PKO. pod zarzutem brania łapówek i działania na szkodę PKO.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

1059n **ADWOKAT**

Dr. Marjan Plechawski

otworzył kancelarję we Lwowie, ul. Pańska 4.

PREPARATY LABORATORIUM **„RAD"** W KRAKOWIE

W SZCZEGÓLNOŚCI: 1034n

RADIUM w roztworze do picia

RADIUM w roztworze do kąpieli

RADIUM w roztworze do zastrzykiwań

są do nabycia we wszystkich aptekach.

Generalne Zastępstwo na Polskę;

„RADOPHARM" SP. Z O. O.

we Lwowie, Potockiego 48, Tel. 294.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Życzliwym i Współczującym, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszej nieodżałowanej Matki śp. Bronisławy Iwanickiej oraz wyrazili nam współczucie, a w szczególności Przew. Ks. Dziekanowi M. Wojtasiowi, Wiel. Ks. Dyhdalewiczowi i Ks. Dubielowi, WP. Inspektorowi Bielowskiemu, Gronu Nauczycielskiemu i Urzędniczemu składa serdeczne „Bóg zapłać"

1066 **Rodzina.**

WYJAŚNIENIE

Protokołowana firma handlowa, Kazimierz Socki, Lwów, ul. Halicka 15, podaje do publicznej wiadomości następujące wyjaśnienie:

Dnia 24 i 26 stycznia 1926 pojawił się w tutejszych dziennikach płatny inserat kuśnierza STANISŁAWA SOCKIEGO z ul. Akademickiej l. 3 pt. „Uwiadomienie", w którem tenże pisze, iż nie odpowiada za zobowiązania mojej firmy. Ponieważ z kuśnierzem Stanisławem Sockim nie łączą mnie żadne stosunki, a także nigdy on nie był moim jawnym spólnikiem, zatem za zobowiązania moje odpowiadać absolutnie nie może. Jedynie w głowie osobnika usiłującego w ten sposób reklamować się cudzym kosztem, mogła uroić się odpowiedzialność za czyjeś zobowiązania.

Sam fakt tego inseratu, umieszczonego we wszystkich niemal dziennikach, mówi dostatecznie o osobie autora. 1077

Za firmę:
Kazimierz Socki
właściciel.

Przegląd prasy.

„Czas“ słusznie widzi w podjętej przez Austrję i Niemcy akcji celem zjednoczenia się pierwszy skutek wejścia Niemców do Ligi Narodów.

Rozpoczęte przez ks. Seipla w Berlinie — pisze „Czas“ układy mają na celu doprowadzić — choć w dalszej przyszłości — do połączenia Austrji i Niemiec, choćby nawet na razie mówiono tylko o zbliżeniu gospodarczem i o uzgodnieniu akcji na podstawie traktatów w Locarno (to znaczy niewątpliwie w Lidze Narodów). Z pewnością w ten sposób zrozumianą zostanie podróż ks. Seipla w dwóch przedewszystkiem centrach polityki europejskiej: w Rzymie i Pradze.

W Rzymie obrano w tej chwili kurs polityczny bardzo dla mniejszości niemieckich w Tyrolu groźny. Chodzi o jak najśpieszniejsze zwłoszenie niemieckich części Tyrolu, oderwanych od Austrji, czyli chodzi o ubezpieczenie polityczne granicy Brennera. Ten nowy kurs Mussoliniego wywołał protesty i oburzenia w Austrji i w Niemczech i niewątpliwie przyśpieszy zbliżenie obu krajów. Przewidywać można solidarną akcję obu niemieckich państw na terenie Ligi na korzyść rodaków. — Przewidywać też można zaostrzenie walki o Brenner, który jest nie tyle granicą austro - włoską, co w rzeczywistości włosko - niemiecką. Austria gra obecnie rolę tylko buforu. Podróż ks. Seipla do Berlina sprawi też dużo złej krwi w Rzymie.

Jeszcze bardziej drażniąco przedstawia się ona dla Czech. Mają one olbrzymie mniejszości niemieckie, by najmniej niezadowolone z systemu rządów czeskich. — W swoim wywiadzie berlińskim zrobił ks. Seipel bardzo wyraźną do tego niezadowolenia aluzję. Równocześnie z jego podróżą zdecydował się rząd czeski na próbę uregulowania stosunków mniejszości nieczeskich w państwie; a trudno nie podkreślić, iż między akcją ks. Seipla a wydaniem rozporządzenia w Pradze, zachodzi niewątpliwie głębszy związek.

Łączność — pisze dalej „Czas“ między zbliżeniem Wiednia do Berlina a rozporządzeniem czeskiem jest uderzająca.

Sprawa została uregulowana przed samem wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, jakby dla uprzedzenia faktu tego wstąpienia. Z chwilą, gdyby rząd niemiecki na gruncie Ligi

✝

MICHAŁ ŚLEPOWRON PRZESTRZELSKI

em. urzędnik Banku Polskiego, Sodalis Marianus

zasnął w Panu zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 7-go lutego 1926 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 49.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 9-go lutego 1926 r., o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 51. na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni **Żona, syn i siostra.**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę dnia 10. lutego 1926 r., o godzinie 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

obiął protektorat nad Austrją (zastępując tam jej interesy) nabyłby bowiem moralne uprawnienie do bronienia sprawy Niemców czeskich. — Wogóle bowiem nastanie wówczas dla Czech niebezpieczna konstelacja polityczna: okrążenia niemiecko-austrjackiego i w geograficznem i co ważniejsza w politycznem tego słowa znaczeniu. Zaś mniejszości niemieckie w Czechach dotąd sterroryzowane i dość potulne podniosą wówczas głowę.

* * *

P. Stroński zapowiada w „Warszawiance“, że skoro w lutym br. Rada Ligi a w marcu br. Zgromadzenie będzie obradować nad przyjęciem Niemiec do Ligi i Rady Ligi, to Polska wystąpi z żądaniem przyznania jej stałego miejsca w Radzie. „I nie będzie bezbronna“.

Albowiem Polska w razie oporu przeciw temu słusznemu żądaniu, może zapowiedzieć i przeprowadzić bardzo stanowcze wysunięcie wszystkich zastrzeżeń, wynikających z artykułów 1-go, 4-go i 16-go, które właśnie Polskę bezpośrednio dotyczą, gdyż

1. Wynikająca z art. 1-go konieczność rzeczywistych rękojmi rozbrojenia Niemiec jest najważniejsza właśnie dla Polski, przeciw której zbrojenia niemieckie w pierwszym rzędzie są skierowane,

2. Przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie, pierwotnie w art. 4-tym tylko Gł. Mocarstwom Sprz. i Stow. udzielonego, zmienia zobowiązania Polski, równocześnie 28-go czerwca 1919 podpisane, w sprawie mniejszości, gdzie tylko członek Rady Ligi ma szczególne wobec Polski uprawnienia,

3. Odchylenie na rzecz Niemiec obowiązków z art. 16-go wynikających ułatwia Niemcom pokątne porozumienie z Rosją, ustalone w Rapallo w kwietniu 1922, a skierowane przeciw Polsce.

Wszystkie te groźby nabrałyby szczególnie doniosłego znaczenia, gdyby nagle równowaga obecna została tak zachwiana, że Niemcy znalazłyby się na stałe w Radzie Ligi a Polska nie, tembardziej że

1. Nie można sobie wyobrazić, by z całej Europy Środkowej i Wschodniej tylko Niemcy miały mieć stałe miejsce w Radzie,

2. Niepodobna uznać, by przebudowa Rady, zmieniająca układ polityczny europejski, dokonana była jednostronnie przez dodanie Niemiec, bez dostosowania dalszej dobudowy wyrównawczej.

Gdyby zatem w Radzie czy Zgromadzeniu Ligi ujawnił się duch jednostronności na rzecz Niemiec a przeciw Polsce, sąsiadującej z niemi i bardzo wyraźnie przez politykę niemiecką na cel branej, może Polska tak silnie wytoczyć zastrzeżenia z art. 1-go, 4-go, 16-go, że odgłos ich byłby ogromny, sprawa przyjęcia Niemiec i ich uprzywilejowania straciłaby całą gładkość, ścisłość statutu Ligi podenaby była w wątpliwość.

Nie jest zatem Polska wcale bezbronna i na łaskę czy niełaskę zdana wobec czego można uważać za rzecz pewną, że równocześnie z Niemcami także i Polska musi dostać i dostanie stałe miejsce w Radzie Ligi.

* * *

„Echo Warszawskie“ zdając sprawę z polemiki, jaka toczy się w prasie angielskiej na temat stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów, notuje z radością głos „Manchester Guardianu“, który oświadcza

Skoro Niemcy uzyskają stałe miejsce w Radzie, oraz, gdy w przyszłości Rosja wejdzie do Ligi i otrzyma również miejsce w Radzie, Polska znajdzie się wobec tych potężnych sąsiadów w położeniu upośledzonem. Jeżeli Polska zamierza pozostać wierną duchowi Locarna w sprawie rozbrojenia, to obowiązkiem Anglji jest wszelkimi dostępnymi jej sposobami iść na rękę potrzebom Polski“.

„Echu Warszawskiemu“ jest bardzo miło — jak zapewnia — że wielki dziennik angielski wyraził myśl, którą „Echo Warszawskie“ głosiło już dawniej. I uważa, że stanowisko organu angielskiego jest dla Polski bardzo ważne, gdyż

ułatwi p. Chamberlain'owi pracę około przekonania gabinetu londyńskiego o słuszności żądań Polski i może mu się też to uda odnośnie do urzędników „Foreign Office“.

W każdym razie Polska musi poświęcić wiele wysiłków, by Anglja poparła politykę zagraniczną dr. Skrzyńskiego, która zmierza ku konsolidacji pokoju w Europie; warunkiem tej pracy jest stałe miejsce Polski w Radzie Ligi. Boimy się, że polscy domorośli politycy o horyzontach zaścianków mogą na terenie Sejmu czy koalicji rządowej zniweczyć to, co już jest zrobione i udaremnić zabiegi, które należy jeszcze przedsięwziąć. Przecież zawsze pracowali nasi politycy przeciw interesom Polski w polityce zagranicznej i istotnie Opatrzność tylko przekreślała ich grube błędy. Oby i teraz tak się stało.

* * *

„Kurjer Polski“ sądzi, że nie jest bliską chwila, kiedy i Rosja znajdzie się w Lidze, ale bardzo niedalekim jest moment wejścia do Ligi Niemiec, do Ligi której autorytet

podniósł się pośrednio przez przystąpienie Ameryki do trybunału haskiego, trybunału, przez który mogą Niemcy wystąpić ze swojemi pretensjami co do granic wschodnich; wedle art. i traktatu arbitrażowego wszelkie spory, wynikające z interpretacji istniejących traktatów, będą oddane temu trybunałowi, względnie sądowi polubownemu. Przez udział Ameryki trybunał ten nabierze jeszcze autorytetu. Widocznem jest więc, że należy wytężyć wszystkie siły, ażeby Polska otrzymała w Radzie Ligi takie same miejsce, jakie otrzymają Niemcy. Nieuzyskanie takiego samego miejsca byłoby niepowodzeniem, którego się w żaden sposób przeinterpretować nie da. — Jest rzeczą wiadomą, że nasz premjer i minister spraw zagranicznych rozwija w tym kierunku potrzebną działalność tak, iż spodziewać się wolno, że Polska uzyska to, do czego żądania ma istotnie wszelką rację. Bez uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi, wszystko, co by można powiedzieć o sukcesach Polski w Locarno musiałoby się wydać problematycznem.

JULJUSZ GERMAN. 9)

Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Samochód! Pojedzie samochodem! — zaszemrały wokoło bolesne głosy. Spojrzenia przesiąkłe pokorną zazdrością skierowały się zewsząd na wybrańca losu.

Dygnitarz zbierał się uroczyście do odejścia. Zatrzymał się na moment, obejmując żarłocznemi oczkami różową z gorąca, a delikatną, jak płatki kamelji, twarzyczkę Iwonki.

— Mógłbym ostatecznie — mruknął, nachylając się do niej w szarmanckim ukłonie, — zabrać co najwyżej jedną osobę... Gdyby pani zechciała pod moją opieką... — Słodkawy uśmieszek błąkał mu się niepewnie po ustach.

— Dziękuję panu bardzo — oschły głosik uciął z miejsca jego zapały, — Nie mam takich pilnych interesów w Kowlu.

Nastroszył się chmurnie, przyłożył niedbale rękę do czapki.

— Panie komisarzu! Panie naczelniku! — wybełkotała przysadkowata jejmość składając modlitewnie pulchne dłonie. — Jak pan już taki łaskawy z tą jedną osobą, to niechże bym ja..

Cofnął się, uskoczył jak przed gadem. Zmiażdżył ją majestatycznym wzrokiem i odszedł, w sztywnym dygnitarstwie srodze napuszony, niedosiężny dla opuszczonej rzeszy.

Samotnik z kozią bródką wysunął głowę z poza płaszcza, wsadził ją błyskawicznie z powrotem, zamykając się znowu w pogardliwem potępieniu dla bliźnich i niezmąconej niczem rezygnacji.

A Iwonka, nieświadomie rada tej całej historji, porwała z półki swą maleńką walizkę i, uciekając przed lamentami opasłej hrabiny, wybiegła na peron. Gdy zawiadowca upewnił ją z dosyć kwaśną miną, że mało jest nadziei, by pociąg mógł ruszyć przed jaką dziesiątą wieczorem, powierzyła walizkę jego pieczy i, nie wiele się zastanawiając, poszła drogą wśród pól ku miasteczku.

Rozrzucone między drzewami domki wyglądały z daleka jak zabawki dziecinne. Patrząc na nie, uśmiechnęła się do myśli przelotnej: „Ile to razy przy oknie wagonu budziła się chęć przekorna, by wyskoczyć nagle, uchwycić żywo to, co wzdłuż słupów telegraficznych snuje się mgłą znikającą...“

I wraz myśl inna, ostra zdziwionym smutkiem: „Jerzy, Jerzy zniknął taksamo, jak mgła... On, który od dwóch lat codzienną obecnością przywarł do mojego życia... Teraz nieuchwytny, daleki... Idzie może w tej właśnie chwili także jakąś ścieżką przez pola, w letnim skwarze, w miodnej woni łąk samotny... Dzisiaj rano jeszcze z nim mówiłam... Jak to było już dawno... Dzisiaj rano...“ — powtórzyła półgłosem i przymknęła oczy, chcąc wzrokiem wspomnienia ujrzeć wyraźniej rzeczywistość minioną.

Odprowadzała go do granicy. Jechali razem przez całą noc. Było im pogodnie i wesoło, jak dzieciom cieszącym się na majówkę, stęsknionym za nową bajką. O świcie mała stacyjka, skąpana przytulnie w przeczystych blaskach wschodu. W powietrzu kwitła woń ożywczo radosna, pachniało niedzielą i rosą. Złudzeniem wydawało się wszelkie rozstanie. Dopiero cichy głos Jerzego: Za godzinę odchodzi twój pociąg z powrotem do Warszawy. Trzeba kupić bilet, najdroższa... Chyba, żebyś została do jutra... żeby jeszcze ta noc jedna...“ I wilczy błysk w oczach, przed którym wzdrygała się zawsze. Jakim palący płonęła rumieńcem... Jeszcze teraz czuje go na twarzy. Nie powinien był mówić o tem, nawet myśleć w tej kryształowej, zwiewnej różanej jasności! Zrozumiał zaraz. „Daruj, Iwuś. Siostrzyczko od naszej pamiętnej rozmowy...“ I znowu oczy smutne i odważne, chłopięce i męskie, te oczy, które ukochała... Dla takich, gdyby jeszcze raz poprosił, zrobiłaby wszystko, czegoby tylko chciał... Już nie prosił. Oburzała się na niego, gryzła się gorżkim wyrzutem... Że wogóle może go tak puścić, że to wszystko niema poprostu żadnego sensu... Trzymała go mocno za ręce, tłoczyły się jej na usta setki słów, których wypowiedzieć nie mogła. Lecz wiedziała, — a i on wiedział, — że jest ponad niemi wola, której nic nie wstrzyma, rozpędem przyszłych zdarzeń potężna, rozdzielająca ich nieodwołalnie. Jakby ktoś dwa kamienie w przestrzeń rzucił, w różne strony... Lecą... I już chcieli oboje, żeby ten czas do odejścia pociągu minął jak najrychlej. I pożegnali się, wiedząc, że pożegnać się muszą. Czarnowłosy, wyrośnięty jak sosna, z błyszczącemi oczami, zerwał czapkę, wywijając nią w kółko. „Nie boimy się niczego! Prawda, Iwonko? Iwonko...“ I już szczękający ciężko turkot kół wagonowych zaczął zgłuszać to jej imię aż rozwiało się bez echa.

Podniosła szybko powieki. Żar słoneczny w sekundzie wypił z nich wszystką wilgoć łzawą, przepychem świateł upieścił rozwarte źrenice.

— Czarnowłosy, smagły, tęskniący — z wonią zbóż przy drodze wzbił się do jej myśli opar przypomnienia — Mój mąż... — płomień przeleciał przez krew młodą i zatrząsł gibką postacią, a równocześnie zagrał nad nim z wysoka jakiś uśmiech cichy, co z nieznanej tajni się wychylił, i, dumnie samotny, rwał się przemożnie w dal nieobjętą marzeniem.

(C. d. n.).

Aleksander Brückner.

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin.

Przed paru dniami obchodził najznakomitszy z obecnych slawistów, prof. berlińskiego Uniwersytetu dr. Aleksander Brückner siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Niemieckie i czeskie pisma zamieściły z tej okazji liczne, obszerne artykuły z datami życia, wizerunkami i oceną działalności naukowej wielkiego uczonego. Pisma polskie — prawie zupełnie przemilczały tę uroczystość jubileuszową Brücknera, który z pochodzenia i wychowania jest Polakiem, nigdy się tego nie zapierał i zawsze otwarcie do polskości się przyznawał.

Aleksander Brückner urodził się dn. 29 stycznia 1856 w Tarnopolu z ojca Aleksandra, urzędnika skarbowego, który wkrótce potem, przeniesiony do Lwowa, tutaj odbywał dalszą swą służbę i jako sekretarz finansowy przeszedł na emeryturę, zamieszkując narożną kamienicę przy ul. Akademickiej l. 28.

W r. 1864 wstępuje ośmioletni Aleksander do I. klasy II-go gimnazjum lwowskiego jako uczeń publiczny i pozostaje w niem do r. 1872. W czasie swego pobytu w tym zakładzie był on zawsze prawdziwą jego chlubą, przechodząc z kl. do kl. stale jako ucz. celujący. Cechowały go wzorowe obyczaje, wytrwała pilność, znakomite postępy w naukach, szczególnie w językach, w których z reguły miewał cenzury: znakomite i celujące; nieco mniej pociągu okazywał do matematyki i fizyki.

D. 14 lipca 1872 złożył 16-letni młodzieniec egzamin dojrzałości z odznaczeniem i uzyskał świadectwo maturalne, jedno z najpiękniejszych, jakie zakład kiedykolwiek wydał:

Obyczaje — wzorowe, rel., łać., greka, pol., niem., hist., geogr., — znakomite, naturalna hist. — (noty ze świadectw) V. kl. I. półr. celuj, 2 półr. znakomicie, VI. kl. celująco, psychologia — celująco, matem., fizyka, logika — chwalebne.

Uzbrojony w gruntowną wiedzę i wytrwałą pilność, zaprawiony do nieustannej pracy i do sumiennego, ścisłego wypełniania obowiązków, przechodzi młody abiturjent do Uniwersytetu lwowskiego i oddaje się w latach 1872 do 1876 gorliwym studjom nad językoznawstwem i literaturą na naszej Wszechnicy. W r. 1876 przeszedł do Wiednia i uzyskał nat amtejszym Uniwersytecie, mając lat dwadzieścia, doktorat filozofji.

Otrzymawszy stypendjum Gal. Wydziału Krajowego celem pogłębienia studjów na zagranicznych Uniwersytetach, odbył B. w latach 1876—1878 podróż naukową, studjując slawistykę i litewszczyznę na Wszechnicach w Wiedniu, Berlinie i Lipsku, pod kierunkiem mistrzów lingwistyki Miklosicha, Jagica i Leskiena, i habilitował się w r. 1878, mając 22 lat, na Uniwersytecie wiedeńskim dla gramatyki języków słowiańskich. Uzyskawszy na podstawie owej habilitacji, veniam legendi na Uniwersytecie lwowskim, rozpoczął tutaj w letniem półroczu 1878/79 wykłady, jako docent porównawczej gramatyki języków słowiańskich i prowadził je przez dwa lata do zim. półr. 1880/81 włącznie.

Równocześnie ogłasza kilka bardzo poważnych prac naukowych w języku niemieckim, przeważnie z dziedziny litewszczyzny i zdobywa sobie odrazu uznanie i rozgłos w świecie nauki. Pracom tym zawdzięcza 25-letni uczony powołanie na katedrę pierwszego Uniwersytetu w Niemczech. Z prawomocnością od 1 kwietnia 1881 zostaje nadzwyczajnym profesorem na berlińskim Uniwersytecie, po Jagicu, powołanym do Petersburga; a od 1 kwietnia 1892 profesorem zwyczajnym filologji słowiańskiej.

Akademje umiejętności w Krakowie, Pradze, w Petersburgu, Belohradzie, — Towarzystwa naukowe w Poznaniu, Wilnie, we Lwowie i inne mianują go członkiem swoim.

Przez lat 43 (1881-1924) rozwijał B. niezwykle intenzywną działalność nauczycielską i naukową w stolicy Niemiec. Przed dwoma laty przeszedł na emeryturę, pozostając nadal w Berlinie (Willmersdorf, Wilhelmsaue 18).

Obszar, objęty półwiekową pracą naukową B., jest wprost olbrzymi, zda się przerastający siły jednego człowieka. Panuje on suwerennie nad całą dziedziną językoznawstwa słowiańskiego, litewszczyzny i narzeczy bałtyckich. Przetrawił starą i nową literaturę zachodnich i wschodnich Słowian (czeską polską, rosyjską), jak nikt inny i wydaje z tego zakresu wielkie dzieła syntetyczne, odznaczające się oryginalnością ujęcia i świetnością przedstawienia rzeczy. Pracuje w etnografji i starożytnościach; tworzy podstawowe monografje z dziedziny kultury i mitologji słowiańskiej. Zdumiewa głębokością badań fenomenalną erudycją, bystrością krytyki, a także ostrością sądu. Po śmierci Jagica dzierży on godnie berło slawistyki w najszerszem i najgłębszem tego słowa znaczeniu.

Za daleko by nas zaprowadziło, gdybyśmy chcieli w okolicznościowym artykule podać całą, wyczerpującą bibljografję dzieł, rozpraw i artykułów, rozsianych po licznych wydawnictwach i czasopismach polskich i niemieckich; setki tytułów złożyłyby się na taki inwentarz całej działalności pisarskiej B.

Rozprawy specjalne, drobne artykuły i recenzje, których jest nieprzebrana moc, umieszczał w języku polskim: w wydawnictwach krakowskiej Akademji Umiejętności, Poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, Polskiego Towarzystwa naukowego we Lwowie, w Kwartalniku historycznym, w Bibljotece Warszawskiej, w Ateneum, w Przeglądzie Polskim, Przeglądzie Powszechnym, w Pracach filologicznych w Warszawie, w publikacjach Towarzystwa liter. im. Ad. Mickiewicza; — w języku niemieckim: w Archiv für slavische Philologie (którego był współredaktorem) t. IV.—XXIX, w Kuhns Zeitschrift od t. 31 poczawszy, w Sitzungsberichte der Kön. press. Akademie der Wissenschaften zu Berlin.

Podajemy tylko najważniejsze:

Die slavischen Fremdwörter i Litauschen (1877) — Zur Lehre von den sprachlichen Neubildungen im Litauschen (1878—9). — Die slavischen Ansiedlungen in der Altmark und im Magdeburgischen (1879. Praca uwieńczona przez Towarz. nauk. im. ks. Jabłonowskiego w Lipsku). — Dzieje literatury polskiej (po niem. 1902; po polsku 1905, 1908, 1923 w 2 tomach; po czesku 1906). — Historja literatury rosyjskiej 2 tomy (po niem. 1906, po pol. 1923; nadto tłumaczona na języki czeski, rosyjski i angielski). Mikołaj Rej z Nagłowic (1906). — Russische Kultur im Spiegel der Literatur (1909). — O Cyrylu i Metodym (1911). — Die Wahrheit über die Slavenapostel (1913) —Początki kultury słowiańskiej (1912). — Mitologja słowiańska (1912). — Mitologja polska (1924). — Przyczynki do dziejów języka języka polskiego (1900-1907). — Dzieje języka polskiego (1907, 1913). — Geschichte der baltoslavischen Sprachforschung (1917). — Język polski i jego historja (w Encyklopedji Polskiej 1915-1923).— Literatura religijna w Polsce średniowiecznej (1902-3). — Litwa starożytna (1904). — Cywilizacja i język (1904). — Studja i szkice językowe (1905). — i wiele, wiele innych.

Wydał po raz pierwszy: Wacława Potockiego: Ogród fraszek (2 tomy); Trembeckiego: Wirydarz poetycki, 2 tomy; Mikołaja Sępa Szarzyńskiego: Nieznane poezje — i cały szereg innych.

W czasie wojny światowej zabierał głos w rozmaitych sprawach i pisywał liczne artykuły polityczne i fejletony w Münch. Allg. Zeitung, N. Fr. Presse, Frankfurter Zeitung, Polnische Blätter (Feldmann), w Nowej Reformie i i., zebrane częściowo w książkowem wydaniu: Die Slaven und der Weltkrieg (1917).

Mimo tak olbrzymiego dorobku półwiekowej pracy, mimo 70 lat wieku, dostojny Jubilat, pozostający jeszcze w pełni sił fizycznych i duchowych, nie zakłada rąk i nie myśli o odpoczynku. Dochodzą nas wiadomości z Berlina, że zabrał się potroś do prawdziwie monumentalnego dzieła, które będzie uwieńczeniem pracy całego żywota, do etymologicznego słownika języka polskiego.

Oby Mu służyło jeszcze przez długie lata niezachwiane zdrowie i pozwoliło wykonać to olbrzymie przedsięwzięcie, na pożytek i chwałę polskiej nauki. (fb)

Na martwym punkcie.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 3 lutego.

Zdając sprawę z sytuacji politycznej we Francji trudno odwrócić uwagę od niezwykłego obrazu, jaki przedstawia dyskusja nad uzdrowieniem finansów i rola czynników oficjalnych, a więc rządu, komisji finansowej i plenum Izby, z drugiej zaś strony poszczególnych ugrupowań politycznych w Izbie.

Nowym faktem do zanotowania jest niepowodzenie projektu kompromisowego, któremu na imię „taxe a la production". Według dowcipnego określenia artykułu wstępnego w „Figaro" minister Doumer zmuszony jest szukać dla swego podatku wciąż tego samego, już czwartej nazwy, kiedy trzy dotychczasowe, a nawet reakcją pachnąca „taxe a la production" nie zadowoliła wymagających przywódców kartelu.

Niezależnie jednak od wszelkich momentów komicznych które w sytuacji tej odnajdywać można, jest faktem, że po ośmiodniowej rozprawie ogólnej w chwili rozpoczęcia dyskusji szczegółowej sprawa tkwi na tym samym martwym punkcie, na którym znajdowała się przed tygodniem. Nie tylko nie można przewidywać który projekt zwycięży, nie tylko niewiadomo właściwie który jest podstawą dyskusji ale nie można już nawet rozeznać, kto jaki ma program i czy chce go jeszcze naprawdę bronić.

„Po ośmiu dniach wstępnych rozpraw — pisze „Journal des Debats" — zdawało się, że przyjdzie do decyzji. Zapowiadano walkę o tekst ustawy. Wojownicy stanęli naprzeciw siebie — do starcia nie doszło. Prezydent ministrów wygłosił mowę, której celem było nie dopuścić do żadnego rezultatu. Skutek ten osiągnął p. Briand całkowicie.

Rozumiemy, że operując na terenie, który nazywa się światem parlamentarnym, trzeba się liczyć z jego naturą i właściwościami... Wątpimy jednak, czy poza Pałacem Burbońskim znajdzie się jeden obywatel francuski, który jest zdolny rozumieć, co się tam dzieje... kiedy powszechnie wiadomo, że położenie jest ciężkie i nie znosi zwłoki, jaki obraz przedstawia parlament!"

Obraz to zaprawdę tak niezwykły i pouczający, że warto go w całości odmalować.

Oto trzeba pamiętać, że w tej bezwładnej Izbie francuskiej istnieje przecież większość (kartel) tak dalece zgodna w kwestjach finansowych, że zdobyła się na własną komisję finansową, która po długich tygodniach pracy, wygotowała projekt finansowy. I jest mniejszość zdecydowanie projektowi przeciwna, mająca poglądy własne. I wreszcie jest rząd ze swoim znów programem ściśle sprecyzowanym. — Zdawałoby się, że położenie jest jasne: pogląd najsilniejszy w ramach przepisów i zwyczajów ustroju zwycięży i sprawa będzie załatwiona.

Dzieje się zupełnie inaczej.

Mający dość siły do zwycięstwa kartel nie ma na rzeczywiste zwycięstwo bynajmniej ochoty. Ogranicza się do manifestacji — do uchwał komisji. — Zwalczająca zaś projekt większości prawica wyładowała już energję w opuszczeniu z trzaskiem sali obrad komisji. Brak decyzji u mocniejszego przeciwnika nie napotyka u niej wcale na zwiększony nacisk. — A rząd? — Rząd zgłosił swoje desinteressement przez usta p. Brianda i — czeka.

Przedziwna postawa trzech stojących naprzeciw siebie czynników, wrogich ale unikających starcia, da się wytłumaczyć bardzo poprostu.

Większość czyli kartel rozumie, że projekt sanacji wniesiony przez nią, nie przyniósłby wcale uzdrowienia ale przeciwnie, wpędziłby finanse państwa w sytuację jeszcze gorszą. Dlatego więc **uchwalenia swego projektu sobie w istocie nie życzy.** — Za podatkiem konsumpcyjnym p. Doumera głosować nie może z zasady, z powodu „zaciągniętych zobowiązań wyborczych" — słowem z obawy, że podatek ten stanie się niepopularny.

Prawica zaś wiedząc, że konieczny ten podatek będzie niepopularny i że kartel nie omieszka obarczyć ją wobec wyborców tą niepopularnością — nie zdobywa się na energję, któraby uczyniła z niej sprawczynię owego podatku.

A p. Briand czeka. Wczoraj wypowiedział mowę — arcydzieło w swoim rodzaju — której celem była zwłoka. Taktyka premiera jest już zupełnie jasna, wynika z tego samego podłoża psychologicznego słabości i braku charakteru co ugrupowań Izby. Zamiast energją i stanowczością zmusić niezdecydowany Parlament do przyjęcia projektu rządowego — co byłoby wobec bezwładu, który go ogarnia — zupełnie możliwe — p. Briand czeka, aż sytuacja doprowadzona do kompletnego absurdu pozwoli na przeprowadzenie tanim kosztem i bez narażenia się komukolwiek, jakiejś ostatecznie możliwej, kompromisowej ustawy.

Dlatego też — jak piszą dzienniki tutejsze — po okresie debat oficjalnych w styczniu, sprawa wchodzi w fazę poufnych rozmów za kulisami w lutym.

Komedja ta cała odbija się już fatalnie na finansach państwa. Mowcy prawicy wskazują słusznie na ogromne znaczenie zaufania publicznego, które niepewność sytuacji w parlamencie podkopuje coraz mocniej. Trzeba bowiem pamiętać, że istota problemu spoczywa we Francji nie w równowadze budżetowej, ale w skarbie zadłużonym u społeczeństwa. Zachwiane zaufanie rentjerów, wierzycieli skarbu, grozi ruiną i skarbowi i całemu systemowi renty państwowej z którym finanse Francji nierozerwalnie są związane.

* * *

Postawa kół rządzących dzisiejszej Francji wobec problemu finansowego, odsłania ich duchowe oblicze w całej jego smutnej okazałości. Brak poczucia odpowiedzialności walczy o lepsze z tchórzostwem. Niema polityków dźwigających na barkach wielkość swego narodu i kierujących jego życiem ku pomyślności, została klika graczy, pozbawionych koniecznej politykowi wartości moralnej.

Rola Francji, marniejącej owoce swego zwycięstwa, w polityce międzynarodowej, staje się bardziej zrozumiała.

s.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

WP. Drowi Witoldowi Dziułyńskiemu lekarzowi powiat. w Rudkach za nader troskliwą opiekę lekarską w długotrwałej chorobie Matki naszej Bronisławy Iwanickiej składa serdeczne dzięki

1065 **Rodzina.**

Z ŻYCIA NAUCZYCIELSKIEGO.

Uchwały walnego zjazdu TNSW.

1) Walne Zgromadzenie TNSW., zebrane w dniu 2 lutego w Warszawie, licząc się z krytyczną sytuacją finansową Państwa, oświadcza, że, mając przedewszystkiem dobro Rzeczypospolitej na oku, jak dotychczas, tak i obecnie gotowe jest do wszelkich ofiar na rzecz Państwa.

2) Wychodząc z założenia, że w czasie przejściowym powinna być usunięta niczem nie usprawiedliwiona krzywda, jaka dotknęła nauczycielstwo przez ustawę z dn. 22 grudnia 1925 r., Zjazd Walny domaga się nowelizacji tej ustawy od dnia 1 marca 1926 r., na okres przejściowy w tym sensie, aby ofiary na rzecz skarbu państwa dotykały nauczycielstwo w tym samym stopniu, co i ogół funkcjonarjuszy państwowych.

3) Nauczycielstwo zakłada energiczny protest przeciw tym postanowieniom ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej, które w stosunku do nauczycielstwa przeczą zasadzie równomiernego traktowania obywateli; przedewszystkiem zaś protestuje przeciw tym artykułom, które, nie mając nic wspólnego z sanacją skarbu, wypowiadają walkę szkole i nauczycielowi.

4) Zjazd stwierdza, iż już dziś byt szkoły średniej jest tak dalece zagrożony, że w razie nieuwzględnienia postulatów nauczycielstwa, nauczycielstwo to nie może wziąć odpowiedzialności za dalszy pomyślny rozwój tej szkoły.

5) Zjazd zwraca uwagę społeczeństwa, że upośledzenie nauczycieli, prowadzące do stopniowego upadku kultury w kraju, jest groźnem niebezpieczeństwem, godzącem w całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

6) Nauczycielstwo oświadcza, że w interesie szkoły i własnym podejmie walkę wszelkiemi w jego rozporządzeniu będącemi środkami legalnemi przeciw próbom przedłużenia krzywdy nauczycielskiej poza okres pierwszego kwartału roku 1926, przewidziany w ustawie o zapewnieniu równowagi budżetowej.

7) Walny Zjazd domaga się bezzwłocznego uchwalenia ustawy, któraby wszelkie działanie na szkodę Państwa ścigała sądami doraźnemi i piętnowała je, jak zbrodnię zdrady głównej.

Wobec opracowywania nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych Walne Zgromadzenie T. N. S. W. oświadcza:

8) W celu uniknięcia w stosunkach szkolnych protekcjonizmu i tendencyj polityczno - partyjnych oraz wobec specjalnych warunków pracy nauczycielskiej kategorycznie domagamy się zachowania w ustawie awansu automatycznego.

9) Ze względu na specjalny charakter pracy nauczyciela, wymagającej całkowitego oddania się jej w szkole i poza szkołą, praca ta nie może być normowana wymiarem godzin pracy urzędniczej i musi być ograniczona do normy, dającej gwarancje dobrych rezultatów, norma zaś godzin tygodniowych w zależności od grupy przedmiotów winna być określona w granicach od 16 do 24 i jako maksimum nie powinna być stosowana do wszystkich nauczycieli w najwyższym swym wymiarze, winno być określone i minimum etatu.

10) Walny Zjazd TNSW. uchwala, by podstawą postulatów była zasada zrównania pełnokwalifikowanych nauczycieli szkół średnich ze stanem sędziowskim pod względem praw i uposażeń, jak jest na Zachodzie, i przyznania mu odrębnego tytułu służbowego profesora.

11) Uważając, że nadmierne obciążenie nauczycieli lekcjami wpływa ujemnie na wyniki ich pracy, wypowiadamy się zasadniczo przeciwko wprowadzeniu artykułu o godzinach nadetatowych do nowej ustawy. W razie wywołanej czasową potrzebą konieczności wyznaczenia takich godzin, domagamy się wynagradzania za nie, jak za godziny etatowe.

12) Wobec konieczności zachowania charakteru wychowawczego szkoły średniej jest rzeczą niezbędną, aby utrzymane było stanowisko wychowawcy.

13) W celu przywrócenia normalnej pracy pedagogicznej i wychowawczej w szkołach średnich uważamy za konieczne:

a) podwyższenie rażąco niższego i nie odpowiadającego wartości pracy wynagrodzenia dyrektorów szkół średnich;

b) odciążenia ich od zbędnej pracy kancelaryjno - administracyjnej przy jednoczesnem przeprowadzeniu gruntownej rewizji administracji szkolnej i biurowości.

14) Wobec tego, że głównem ogniskiem pracy wychowawczej jest szkoła, a nie administracja szkolna, uważamy, że należy raczej ograniczać budżety administracji szkolnej, nie zaś uposażenie szkół.

15) Wobec konieczności zachowania i rozwoju szkolnictwa zawodowego nauczycielstwo domaga się przywrócenia w całej rozciągłości art. 52 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. oraz wprowadzenia do projektu nowej Ustawy uposażeniowej wynagrodzeń za kierownictwo w szkołach zawodowych w normie nie mniejszej, niż to jest przewidziane w art. 5. Ustawy uposażeniowej.

16) Wychodząc z założenia, że ustawy zasadnicze, nie mogą być uchwalane w atmosferze roztargnienia i pośpiechu, których wynikiem jest t. zw. ustawa sanacyjna, Zjazd wyraża przekonanie, że projekt nowej Ustawy uposażeniowej powinien być opublikowany, aby dać czas odnośnym komisjom Izb Ustawodawczych do sumiennego i wszechstronnego jej zbadania, a organizacjom nauczycielskim umożliwić wypowiedzenie swoich fachowych opinij.

17) Nauczycielstwo uważa za szkodliwe podporządkowanie szkolnictwa władzom administracyjno - politycznym.

18) Zjazd wzywa posłów - nauczycieli, aby na przyszłość energiczniej bronili praw szkoły i nauczyciela na terenie Izb Prawodawczych.

Ponadto uchwalono w formie dyrektyw dla Zarządu Głównego:

a) Jeżeli do dnia 1 marca powyższe postulaty nie zostaną uwzględnione, Zjazd wzywa Zarząd Główny TNSW. do zwołania w najbliższym terminie w porozumieniu ze Zw. ZNPS. Śr. Ogólnego Sejmu Nauczycielskiego Szkół Średnich pod hasłem: „Obrona szkolnictwa“.

b) Zjazd wzywa Zarząd Główny T. N. S. W. do porozumienia się z Zarządem Głównym Związku Zawodow. N. S. Śr. oraz organizacjami nauczycieli szkół powszechnych i profesorów szkół akademickich w celu stworzenia jednolitego, wspólnego frontu w obronie wszystkich trzech stopni naszego szkolnictwa.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 lutego b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego“.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 9 lutego 1925.

TEATR WIELKI

Wtorek, 9 bm. „Kredowe Koło“. Dzień Aktora Polskiego.
Środa, 10 bm. „Nietoperz“.
Czwartek, 11 bm. „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 9 bm. „Marjetta“. Dzień Aktora Polskiego.
Środa 10 bm. „Gdybym chciała...“
Czwartek, 11 bm. „Marjetta“.

TEATR MAŁY.

Wtorek „W gołębniku“.
Środa „W gołębniku“.
Czwartek „W gołębniku“.
Piątek, „Wieczór tańców artystycznych“ Pawliszczewy i Parnella.

„MŁODOŚĆ — TO DAR SZATANA“, dramat sensac.-erot. 8 akt. z FRANCESKĄ BERTINI w gł. roli. — Dziś KINO CHIMERA. 1071

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Wtorek 9 lutego Chopinowski Wieczór kameralny.

Niedziela 14 lutego Koncert Symfoniczny poświęcony utworom Ryszarda Wagnera. Solista M. Sowilski. 996

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich) wystawa J. Fałata, M. Ruzamskiego i P. Wygrzywalskiego.

—o—

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Przypominamy, że prenumerata zamiejscowa od 1 lutego wynosi 4 zł. 80 gr.

Przytem nadmieniamy, że niektórzy P. T. Prenumeratorzy przez pomyłkę przesłali za luty po zł. 4·20. Zatem upraszamy tych P. T. Prenumeratorów o przysłanie różnicy w kwocie 60 groszy.

— **Dzień Aktora Polskiego.** W dniu dzisiejszym, we wtorek, dochód z przedstawień we wszystkich teatrach polskich przeznaczony jest na cele budowy schroniska dla zasłużonych artystów-weteranów scen polskich. Zawsze ofiarna publiczność lwowska niewątpliwie zechce jak najwydatniej poprzeć to piękne i społecznie doniosłe przedsięwzięcie i jak najtłumniej pospieszy do obu miejskich teatrów, aby przysporzyć jak najwięcej funduszu na cele tej budowy. Podczas przedstawień nasi artyści i artystki sprzedawać będą losy fotorji fantowej na dochód budowy schroniska w cenie po 50 groszy.

— **Teatr Wielki** wystawia dziś rewelacyjną nowość sezonu, poemat dramatyczny Kłabunda „Kredowe Koło“. W dniu dzisiejszym rolę położnej odtworzy p. Kwiatkiewiczowa.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś ulubioną operetkę „Marjettę“.

— **„Uriel Akosta“**, potężny, klasyczny dramat Gutzkowa, będzie wznowiony w dniach najbliższych w Teatrze Wielkim z udziałem najwybitniejszych sił zespołu dramatycznego, pod reżyserją dyr. Barwińskiego.

— **„Śluby panieńskie“ Fredry** dane będą nieodwołalnie po raz ostatni w obecnym sezonie na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę w Teatrze Wielkim. Zamówienia wcześniejsze na bilety przyjmuje Komitet Rozrykowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej, ul. Jabłonowskich, tamże przedsprzedaż biletów po cenach bardzo znacznie zniżonych, w środę i czwartek od godz. 5 do 7 wiecz.

— **„Janek“**, opera Żeleńskiego, i „Verbum Nobile“ Moniuszki, ukaże się po raz pierwszy w połowie przyszłego tygodnia, w opracowaniu reżyserskiem p. Cyganika.

— **„Zaklęte trzewiczki“**, efektowna bajka sceniczna dla najmłodszej dziatwy, pióra Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczównej, ukaże się już w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Wielkiego.

— **Najbliższą premierą operetki** będzie utwór popularnego u nas kompozytora Goetzego „Czarne Róże“. Nad inscenizacją tej nowości pracuje już od dłuższego czasu p. Tatrzański.

— **„W gołębniku“ na „Dzień Aktora“.** Dzisiejsze przedstawienie wtorkowe sztuki Nikorowicza odbędzie się na dochód imprezy „Dzień Aktora“, która ma za zadanie zebranie funduszów na budowę schroniska w Skolimowie. „W gołębniku“ pójdzie już tylko kilka razy, dlatego też kto nie widział jeszcze tej prześlicznej i wesołej komedji znakomitego autora, niech skorzysta z tych ostatnich przedstawień.

— **Wieczór tańców artystycznych.** Nina Pawliszczewa i Parnello, światowej sławy baletmistrze i niezrównani reprezentanci sztuki choreograficznej, wystąpią raz jeden t. j. w piątek, 12 bm., w Teatrze Małym. Wieczór tańców artystycznych będzie miał w programie tańce klasyczne, tańce różnych narodowości oraz cały szereg pierwszorzędnych numerów tanecznych w specjalnych kostjumach. Przy fortepianie znana pianistka J. Wąsowska. Zaznaczyć należy, że będzie to jedyny występ tych znakomitych a nieznanych jeszcze we Lwowie tancerzy.

— **Z teatru „Semafor“** 5-ty program „karnawałowy“ cieszy się dalej dużem powodzeniem. Dla pracującej inteligencji wprowadza dyrekcja od dnia dzisiejszego zniżki 33 prc., które wydaje sekretarjat teatru od godz. 6.30 wiecz. Bilety po cenach normalnych wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka. Początek przedstawień o godz. 19.45 wiecz.

— **DR. MARJAN SZYJKOWSKI, prof. Uniwersytetu Karola IV. w Pradze,** wygłosi dziś o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7, odczyt p. t. „Czescy poloneofile“. Wstęp wolny.

— **Związek Ludowo-Narodowy Lwów—Miasto** zaprasza swych członków i sympatyków na wieczór dyskusyjny we czwartek, 11 bm. (wyjątkowo) o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I. p. Mówić będzie mgr. Władysław Deryng na temat „Układy w Locarno“. Wstęp wolny.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 9 bm., o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Dalszy ciąg posiedzenia administracyjnego: a) sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej, b) wnioski; 2) p. Anna D'Abancourt, wykład p. t. Analiza profili rzek Podola. Po posiedzeniu naukowem odbędzie się zebranie Zarządu. Goście mile widziani.

— **Akademicki Kurs oświatowców i pracy społecznej, cz. III.** Środa, p. Z. Terlecka. Zagadnienia opieki społ.; piątek, 12 bm. p. dr. A. Raczyński: Prawo do ziemi w reformach agrarnych; poniedziałek, 15 bm., p. dyr. Aleksandrowiczówna: O organizacji i pracy T. S. L.; środa, 17 bm., p. Z. Terlecki: Zagadnienia opieki społecznej, II.; piątek, 19 bm., p. insp. Radwański: Tematy odczytów i pogadanek. W poniedziałek, 22 bm. uroczyste zakończenie kursu. Referaty wygłosza znany działacz społeczny p. dr. St. Uhma oraz przedstawiciel oświatowej organizacji akademickiej studentów p. A. J. Onyszkiewicz.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne** (gmach Państw. Szkoły Przemysł., ul. Snopkowska l. 47), zawiadamia, że na zwyczajnem zebraniu wtorkowem dnia 9 lutego wygłosi dr. Henryk Mikolasch odczyt p. t. Cele fotografji malowniczej. Początek o godz. 6.15 wiecz.

— **Związek Adwokatów Polskich.** W środę, 10 bm., o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się w lokalu własnym, ul. Sokoła 3, zebranie dyskusyjne celem kontynuowania dyskusji na temat Numerus clausus w adwokaturze.

— **Koncert Marji Hamerskiej-Lewandowskiej** (mezzosopran) odbędzie się we czwartek, 11 bm., w sali Ogniska Oficerskiego. Udział w koncercie weźmie również znany w sferach muzykalnych naszego miasta p. Feliks Ziembicki. Akompaniować będzie dyrektor Wallek-Walewski z Krakowa. Pani Hamerska-Lewandowska jest rodowitą Lwowianką. Młoda śpiewaczka jest uczennicą prof. Dianniego i Dłuskiego. Na koncertach w Krakowie i Poznaniu odniosła szereg sukcesów.

— **Staraniem „Zrzeszenia Miłośników Lwowa“** odbędzie się w piątek, 12 bm., o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej Muzeum

Przemysłowego wykład prof. Henryka Cieśli p. t. „Stanisław Wyspiański jako plastyk". Wykład będą ilustrować liczne przeźrocza.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę, 10 bm., o godz. 18 zebranie Polskiego Tow. Politechnicznego i Rady Zrzeszeń Gospodarczych, na którem prez. dr. Aleksander Raczyński wygłosi referat p. t. „Nowe formy kredytu dla przemysłu, handlu i rolnictwa". Goście mile widziani.

— **Unja kulturalna czesko-polska.** We czwartek, 11 bm., o godz. 20 odbędzie się w Kasynie i Kole lit.-art. wykład dra Mariana Szyjkowskiego p. t. „Unja kulturalna czesko-polska". Słowo wstępne wypowie prof. dr. Kazimierz Lehr-Spławiński.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea:** Kazimierz Strycharzewski z Horodenki, dr. Tadeusz Loewner z Kołomyji, Jean Frankouli z Gdańska, Mirolus Ter-Mikoloff z Paryża, Walther Hildegardo z Wiednia, Otto Henneman z Hamburga, Edmund Kraiński z Perezpy, Adam Łącki z Równego, Tomasz Wydżga z Hrubieszowa, Aleksander Gettlich z Zawadki, Georg Bryans z Londynu, Richard Steiner z Wiednia, Samuel Burstein z Berlina, Stanisław Rudrof z Brodów, Adam Strawiński z Warszawy, Osias Wilczer z Wiednia, Czesław Tabor z Grodna, Rudolf Rigner z Stockholmu, Ludwik Solski z Krakowa, Jakób Szulwas z Antwerpji.

— **Odpowiedzi Redakcji.** Stała czytelniczka A. M. Nie możemy udzielić Pani dokładnej oceny z nadesłanych czterech wierszy, bo nasz referent literacki, przeczytawszy pierwszą zwrotkę:

„Idę do Ciebie z tym blaskiem księżyca.
I u stóp Twoich kładę się,
Idę do Ciebie w tym jasnym promieniu
I mówię cichótko, że kocham Cię".

dostał jakichś boleści i dotąd leży chory.

Hotel Krakowski: Antoni Marjan Lastowiecki z Hadle szklar., Karol Balicki z Kołomyji, Stanisław Kisielewski z Jarosławia, Ludwik Dudziński ze Starzyska, Jan Nicolas Gehlen z Polanki, Wilhelm Fiters z Krakowa, Łucjan Czesław Golański z Warszawy, Walter Szynkarik z Detroit, Józef Kocan z Rzeszowa, Jerzy Kakucz z Krakowa, Wilhelm Franck z Steglitz, Maurycy August Kornfeld z Wiednia, Zygmunt Grabowski z Warszawy, Otton Mandl z Wiednia, Ferdynand Bergmann z Wiednia, Ryszard Ciesiar z Grozesti, Roman Horodyski z Warszawy, Henryk Liebesmann z Warszawy, dr. Feliks Mandl z Wiednia, Ignacy Schwarzstein z Olkusza.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dziś, w drugim dniu ciągnienia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej słowniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5000 zł. 34242, 62893.
Po 2000 zł. 6564, 10714, 19880, 24465.
Po 1000 zł. 1470.
Po 600 zł. 7174, 7247, 11530, 12538, 14274, 14968, 15668, 20818, 22315, 32450, 34017, 42418, 46860, 51276, 55201, 56477, 64150
Po 500 zł. 2201, 4538, 14576, 19638, 21597, 21806, 26206, 36229, 38016, 43411, 45253, 51153.
Po 400 zł. 1752, 6465, 8070, 10313, 11797, 13062, 15379, 15616, 18879, 19921, 20529, 22121, 23571, 24231, 24477, 25368, 25617, 26637, 28642, 33850, 34463, 35675, 39055, 45073, 47365, 48120, 48902, 49106, 51289, 51770, 52061, 52460, 53357, 57130, 62469, 64323.
Po 300 zł. 320, 432, 1058, 1621, 1667, 2613, 3397, 3475, 3851, 3952, 6388, 6505, 7120, 7200, 7848, 9965, 10204, 10340, 10753, 11710, 12141, 12643, 13069, 13425, 14311, 15903, 15918, 16753, 18111, 18607, 18610, 18662, 21351, 22086, 22109, 22224, 22788, 23541, 24264, 24552, 24567, 24632, 24916, 25769, 25606, 27030, 27283, 27549, 27647, 28605, 28857, 29057, 29687, 29874, 30715, 32068, 32849, 33863, 34569, 35035, 35277, 36472, 37070, 37492, 37587, 37516, 38385, 38464, 38864, 39314, 39557, 39701, 39722, 40239, 40303, 40939, 41890, 42000, 42311, 42596, 43197, 44049, 44164, 44506, 44872, 46900, 47035, 47234, 48522, 49156, 49650, 50247, 50669, 50672, 50723, 50864, 50937, 52885, 53279, 53882, 55073, 55765, 56101, 56260, 56653, 56785, 56876, 57008, 57125, 57172, 57705, 57904, 57985, 58126, 58205, 58293, 58436, 58700, 58919, 59212, 60240, 60502, 60811, 61095, 61980, 62220, 62865, 63136, 63550, 63757, 64311, 48485.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dziś, w trzeciw dniu ciągnienia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15000 zł. 2985.
Po 3000 zł. 4530, 20263, 35084.
Po 2000 zł. 26385, 52024, 55791
Po 1000 zł. 1105, 3695, 4062, 11379, 16045, 30269, 35518.
Po 600 zł. 1281, 5247, 17873, 19598, 30550, 31178, 37315, 40407, 60885, 63011.
Po 500 zł. 5974, 9708, 13597, 23059, 31116, 34081, 35461, 41541, 41556, 41790, 42649, 44205, 44578, 45457, 45767, 62815, 63537, 64615.
Po 400 zł. 4604, 5618, 13342, 14517, 15173, 15637, 16799, 17681, 17993, 18494, 18845, 20772, 22852, 23566, 24105, 24107, 24123, 25202, 26916, 28095, 28687, 28964, 30208, 30579, 32609, 32702, 36198, 36958, 37835, 37938, 40215, 40535, 40714, 42029, 42894, 43291, 46105, 46587, 47527, 48727, 52986, 53289, 55143, 55344, 55703, 55931, 57149, 57524, 57953, 61379, 62144.
Po 300 zł. 144, 219, 647, 1008, 1087, 2911, 3282, 3453, 3637, 3730, 4620, 4674, 6955, 7405, 7738, 8109, 8189, 8953, 8958, 9261, 9284, 9752, 10806, 10853, 11660, 12678, 12703, 12905, 12993, 13904, 13975, 15651, 15893, 16515, 17516, 17649, 17811, 17973, 20438, 20897, 21432, 22164, 22427, 22507, 22659, 22804, 22986, 23997, 24514, 24600, 24905, 25910, 26693, 27844, 28388, 28988, 29823, 30095, 30311, 30697, 30860, 31435, 31734, 32487, 32633, 33230, 33299, 33520, 33616, 33918, 33943, 34919, 35120, 35280, 36090, 36606, 38028, 38651, 39231, 44156, 44358, 44521, 44597, 45488, 45883, 45776, 46009, 46562, 46917, 47330, 47566, 47576, 47808, 48388, 48598, 48839, 50012, 50509, 50587, 50839, 50955, 51216, 51710, 51781, 52196, 52276, 52293, 52338, 52509, 52610, 52871, 53808, 53908, 56209, 56395, 56443, 56674, 56764, 57214, 57327, 57919, 58059, 58410, 58422, 58781, 58821, 58838, 59205, 59742, 59947, 60065, 60290, 60576, 60891, 61407, 61549, 61885, 63531, 63903, 63966, 64137, 64188, 64539.

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ? 103-k
W KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTW. „NADZIEJA" LWÓW, SYKSTUSKA 6.
CIĄGNIENIE TRWA CAŁY MIESIĄC do 9 marca. — Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowem. — Ceny losów: Ćwiartka zł. 50, Połówka zł 100, -o- -o- Cały los zł. 200. -o- -o-

Unja kulturalna polsko-czeska.

Pod powyższym tytułem wygłosi w Kasynie miejskiem odczyt we czwartek (11-go) o godz. 8 wiecz. prof. dr. Marjan Szyjkowski. Prof. Szyjkowski, zaproszony przez rząd czeskosłowacki do objęcia katedry języka i literatury polskiej na uniwersytecie Karola w Pradze, jest jednym z najlepszych obecnie w Polsce znawców spraw czeskich. Poważne zaś stanowisko, jakie zajmuje w Pradze, pozwala mu prowadzić umiejętną a owocną propagandę polskiej kultury wśród Czechów. Poza swemi wykładami uniwersyteckiemi wygłasza częste wykłady publiczne z zakresu literatury polskiej i wspiera działalność istniejących w Pradze polonofilskich towarzystw (trzeba tu wymienić przedewszystkiem wspaniały wykład na akademji ku czci Żeromskiego i Reymonta).

Obecnie zaś zjechał prof. Szyjkowski do Polski, by szeregiem odczytów i wykładów publicznych propagować możliwie najlepsze poznanie się wzajemne obu bratnich narodów słowiańskich, zbliżenie i współpracę kulturalną. Słusznie bowiem zauważył jeden z wybitniejszych polonofili czeskich, dr. J. Fuhrich (prezes klubu czesko-polskiego), że droga do ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach życia państwowo-narodowego wiedzie tylko przez wzajemne dobre poznanie się (artykuł w „Narodni politice" z d. 14 stycznia b. r.).

Korzystając z uprzejmych informacyj prof. Szyjkowskiego, możemy już dziś podać punkty wytyczne treści jego zajmującego a tak na czasie będącego odczytu: epoki czeskich dziejów — odrodzenie przed stu laty — wzory i wpływy w Polsce — polski romantyzm w Czechosłowacji — tłumacze, naśladowcy, epigoni — powieść polska w Czechach — związki z młodą Polską — enuncjacje żyjących wielbicieli literatury polskiej (A. Stasek, O. Brezina) — wielka wojna — zatarg graniczny — pour le roi de Prusse — kluby polsko-czeskie — manifestacje ku czci Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta — stosunek rządu i prasy do polonofilskich poczynań — idea panslawizmu: czysty typ, polonofilizm, rusofilizm — problem ukraiński w Czechosłowacji — seminarjum filologji słowiańskiej — katedry polskie — emulacja z wpływem rosyjskim — humanitaryzm prez. Masaryka i rozmowa z nim — organizacja pracy wymiennej — zaniedbanie ze strony polskiej — budowa unji kulturalnej po obu stronach.

Wobec tak zajmującej treści odczytu, nie należy wątpić, że sala będzie zapełniona. — Bilety w przedsprzedaży do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-art., w dniu odczytu przy kasie.

h-k b-i.

— **Ludwik Solski** przybył na czas dłuższy do naszego miasta. Znakomity artysta wystąpi na scenie „Teatru Małego" w kilku sztukach, których reżyserję sam prowadzi. Występy te, w których Solski przypomni się naszej publiczności w kilku swych niezrównanych kreacjach, budzą zrozumiałą sensację. Na początek idzie „Polityka i miłość", komedja Rączkowskiego, która tak świetny odniosła sukces na scenie „Teatru Narodowego" w Warszawie.

— **Sanacja Polskiego Banku Handlowego.** W dniu 5 bm. Walne Zebranie Akcjonarjuszy Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu wybrało nową Radę Nadzorczą, do której z Małopolski weszli: inż. Maślanka oraz posłowie Br. Gruszka i Cz. Mączyński.

Rada Nadzorcza ustaliła warunki umowy z Małopolską grupą sanacyjną, ale postanowiła przed podpisaniem zbadać jeszcze możliwość fuzji z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych i dlatego ostateczna decyzja co do sposobu sanacji zapadnie dopiero na zwołanem na 20 bm. posiedzeniu rady.

— **Związek Obrońców Lwowa** wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie Marjana Skibińskiego, który się odbędzie dziś, 9 bm. o godz. 4 popoł. z kaplicy anatomji.

— **Donoszą nam** z dyrekcji Muzeum Miejskiego Przemysłu Artystycznego, że z takim zainteresowaniem przyjęta baśń chińska „Koło kredowe" Klabunda, otrzymała swą artystyczną oprawę na podstawie oryginalnych wzorów oraz drogocennych dzieł ilustrowanych, poświęconych sztuce, kulturze i kostjumologji chińskiej, wypożyczonych z bibljoteki Muzeum, zarządowi teatru.

— **Karnety artystyczne** na Bal Prasy napływają z każdym dniem coraz obficiej. Poza wymienionymi już poprzednio nadesłali w dalszym ciągu swoje prace artyści-malarze: Hausnerowa (prócz karnetów dwa pejzaże), Matzke, Pareński, Reyzner i Stefanowicz. Dalsze dary oczekiwane są w dniach najbliższych i w miarę gromadzenia będą wystawiane na widok publiczny w witrynach księgarń, cukierń i większych sklepów w śródmieściu.

— **Współdziałanie teatru w wychowaniu.** Oceniliśmy już na tem miejscu działalność Komitetu rozrywek dla młodzieży, który w ostatnich czasach postarał się o reprezentację dla niej sztuk o dużej wartości artystycznej i wychowawczej zarazem. („Wilki", „Świerszcz za kominem"). Ostatniej soboty młodzież nasza miała niebywałą biesiadę duchową na operze „Zamarłe oczy". Świetlana postać „Dobrego Pasterza", będąca uosobieniem nieskończonej miłości Chrystusa — musiała wywołać w młodzieńczych sercach, jak najszlachetniejsze uczucia i przekonać ją, że ponad światem ohydy i nieprawości czuwa odwieczna, wszechmocna miłość Dobrego i Sprawiedliwego Pasterza. Należałoby tylko na przyszłość unikać takich pomyłek, jak ostatniej soboty. W dziennikach podano, że przedstawienie zacznie się o 3, a na afiszach, że o pół do 4. Tłumy młodzieży, zgromadzone przed 3 musiały czekać na deszczu przed teatrem. Na interwencję jednego z profesorów, kier. techn. sceny p. Stahl kazał natychmiast otworzyć teatr, choć służby jeszcze nie było. Należy to podkreślić z uznaniem. (kr.).

— **Przedstawienie amatorskie... głuchoniemych.** Jeden z czytelników naszego pisma nadesłał nam entuzjastyczną recenzję z przedstawienia w Zakładzie wychowawczym dla głuchoniemych we Lwowie, w którem wzięła udział młodzież głuchoniema. Przedstawienie („Jasełka") tak się udało, że publiczność była nie tylko zdumiona, ale i rozczulona zarazem. Życząc dyrekcji i gronu zakładu powodzenia w tej pięknej pracy — prosimy o zawiadomienie nas o mających się odbyć przedstawieniach w przyszłości. Z zaproszenia z przyjemnością skorzystamy. (kr.).

— **Dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego.** Rada miejska uchwałą zatwierdzoną przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu postanowiła podwyższyć w r. 1925 dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na obszarze gminy miasta Lwowa do wysokości 135 procent państwowego podatku gruntowego.

— **Groteskowe wydawnictwo.** Komitet redakcyjny „Wiadomości balowych", które będą w czasie Balu Prasy redagowane i tłoczone na miejscu, odbył wczoraj w Kas. wizję lokalną, celem zbadania sytuacji, gdzie najlepiej dałoby się pomieścić „redakcję, administrację i drukarnię" tego niezwykłego wydawnictwa. Obrano na ten cel część małej sali, gdzie będzie ustawiona odpowiednia dekoracja, przedstawiająca w groteskowej formie pracę dziennikarską od jej zaczątków aż do pojawienia się zaczernionej drukiem bibuły. Tu przy biurkach będą pracowali redaktorzy, administracja będzie przyjmowała ogłoszenia, drukarnia w oczach widzów będzie tłoczyła biuletyny balowe. Nie zbraknie — rzecz oczywista — nieodłącznych nożyc i kosza redakcyjnego, a dla wygody publiczności i ułatwienia jej stałego kontaktu z redakcją, znajdzie się także skrzynka pocztowa, do której będzie można wrzucać listy z życzeniami, zażaleniami, artykułami i utworami literackiemi. Wszystko — o ile niema się pomieścić w koszu redakcyjnym — musi być jednak okraszone złotym humorem, który będzie naczelną dewizą tego naprawdę groteskowego wydawnictwa.

— **Nadużywania religji w polityce.** Bardzo przykre jest nadużywanie ze strony niektórych Rusinów religji do celów przeciwpaństwowych. Niezłe było w swoim czasie, gdy prawosławny Luckiewicz przybył na katolicką uroczystość pod cerkiew Jura i błogosławieństwo Genocchiego i tłum tam zebrany wyzyskał do walki przeciw uznaniu granic. Jakkolwiek dzień Zaduszny obchodzą Rusini na Zielone Świątki, urządzają też i 1. listopada procesje, śpiewy, msze żałobne itd. a to dla uczczenia napadu hajdamackiego na Polskę w tym dniu i dla pochwalenia tych, którzy przeciw Państwu walczyli. Również na grobach ruskich żołnierzy (np. w Tarnopolu zwłaszcza) — na pomnikach, na cerkwiach i tablicach (np. Nagórzanka ad Buczacz) są często napisy, że ci ludzie zginęli w walce z wrogiem, albo za wolność ojczyzny itd. W ten bezczelny sposób uprawia się w miejscach poświęconych religji walkę z państwem, chwali się napad na Polskę, przeciwstawia się państwo osobnemu państwu innemu: „Ukrainie", a starostwa nie usuwają tych przeciwpaństwowych politycznych napisów.

— **Sprawa zagadkowej śmierci ś. p. Makolondry.** Śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci śp. Makolondry prowadzone jest w dalszym ciągu w kierunku morderstwa. W dniu wczorajszym przesłuchano kilkunastu dalszych świadków, sprawa jednak nie posunęła się tak daleko, by mogła rozwijać się już w jasno wytkniętym kierunku. Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu przy udziale nieprzeliczonych tłumów, pochodzących przeważnie z przedmieść, odbył się pogrzeb śp. Wł. Makolondry. Duchowieństwo w pogrzebie tym nie brało udziału.

— **Z kroniki kradzieży.** Policja aresztowała Marjana Dziedzińskiego i Kazimierza Lipskiego za kradzież na szkodę właścicielki cukierni Pasternakowej. — Nieznany sprawca dostał się do mie

szkania Chaskela Steigera przy ul. Kochanowskiego 14 i skradł z przedpokoju czarne futro męskie — wartości 1500 złotych. — Aresztowaną została za kradzież służąca Katarzyna Gębuś. — Przez wyjęcie tafli w drzwiach dostał się jakiś złodziej do mieszkania Izaka Kolla przy ul. Żółkiewskiej 177 i skradł większą ilość bielizny. — Ubiegłej nocy nieznany sprawca włamał się do sklepu tramwajarzy przy ul. Bojowej i skradł rozmaite artykuły spożywcze — wartości na razie nieustalonej.

— **Za przekroczenie godzin policyjnych** pociągnięta została do odpowiedzialności kawiarnia „Warszawa" i zarząd sali dancingowej „Bagateli".

— **Aresztowanie awanturnika.** Policja aresztowała Teofila Chlipalskiego, ślusarza, za wywołanie awantury w stanie pijanym w restauracji Steckera przy ul. Gródeckiej.

—o—

W STANISŁAWOWIE

uzgodniliśmy stosunek nasz odnośnie do prenumeraty „Słowa Polskiego" z Agencją dzienników R. JASIELSKIEGO, która nadal po cenie abonamentowej prenumeratę przyjmuje. 963k

Podpalenie w Jaworowie.

Jaworów. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem nieznany na razie sprawca podpalił stodołę Michała Grüssa. Obok stodoły pastwą ognia padła i stajnia. Płomienie przerzuciły się następnie na stajnię i stodołę Stefana Borysa. Spłonęły zapasy zboża i paszy. — Szkoda wynosi około 3.000 zł.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z pod szubienicy
z powrotem do sali sądowej.

Z końcem roku 1924 odbyła się w sądzie karnym doraźna rozprawa przeciwko szajce rabusiów z pow. Sokalskiego, na której czele stał J. Iwan Dyszkant. Po przeprowadzonej rozprawie Dyszkant został skazany na śmierć i stracony, prawa ręka zaś jego Andrzej Kantor skazany również na śmierć, został ułaskawiony. Reszta oskarżonych zawdzięczała życie temu, że w chwili rozprawy nie mieli ukończonych lat 20.

Tymczasem już po wyroku wyszły na jaw nowe rabunki i skazani pozostali przy życiu stanęli po raz drugi przed sądem przysięgłych.

Są to mianowicie: Andrzej Kantor l. 22, rolnik, Iwan Kowałyk l. 21 rolnik, Oleksa Wodonos l. 19 zarobnik i Iwan Bryl l. 20 rolnik, wszyscy z powiatu sokalskiego oskarżeni o rabunek.

W r. 1924 grasowała w okolicy Sokala i Bełza banda rabusiów pod komendą Iwana Dyszkanta. Rabusie uzbrojeni w karabiny i rewolwery, uczernieni sadzą lub z przywiązanemi brodami, napadali na jadące fury lub wpadali do mieszkań i rabowali wszystko, co przedstawiało jakąś wartość. Rabusie mieli do dyspozycji konie, to też po każdym raburku dosiadali koni i znikali, że ślad za nimi ginął. Wobec tych częstych i zuchwałych rabunków zapanowała w okolicy Sokala i Bełza panika, ludzie w nocy wcale nie wyjeżdżali tak, że ruch kołowy zupełnie zanikł. A równocześnie aresztowano ludzi niewinnych, przeciw którym banda rzucała podejrzenie. Wreszcie z końcem r. 1924 policja wpadła na ślad bandy i aresztowała ją całą wraz z Dyszkantem.

Banda stanęła przed sądem doraźnym Dyszkant i Kantor skazani zostali na śmierć, Wodonos i Kowałyk zaś, którzy w dniu rozprawy nie ukończyli 20 lat życia skazani zostali na 8 lat więzienia.

Dyszkanta stracono, Kantora zaś p. Prezydent ułaskawił i zamieniono mu karę śmierci na 20 lat więzienia.

W toku dochodzeń sądowych wyszły na jaw nowe napady i rabunki dokonane przez bandę szajkę a przybył jeszcze nowy gość w osobie Iwana Bryla. Akt oskarżenia wylicza kilka nowych wypadków. Rabusie występowali zawsze na koniach i ucharakteryzowani. Zaczaiwszy się na drodze w pobliżu lasów oddawali konie Kowałykowi a następnie, steroryzowawszy podróżnych strzałami, przeprowadzali rewizję i zabierali co im pod rękę wpadło a nawet wśród zimy kazali ściągać buty i kradli je. Napadając na domy, otaczali je, budzili domowników i grożąc strzałami plądrowali. Banda była tak zuchwała, że w wielu wypadkach obrabowywała po kolei trzy domy. Ofiarą padali przeważnie żydzi.

Rozprawa, którą prowadzi s. o. Dukiet, potrwa tydzień. Oskarża prok. Ogonowski, bronią dr. Hankiewicz i dr. Szuchiewicz.

Oskarżeni przyznają się do winy.

Miljoner z Niemirowa.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Kohman odbywała się przez 3 dni rozprawa przeciwko Mojżeszowi Schallowi, właścicielowi szeregu will i dużych realności w Niemirowie oskarżonemu o sprzeniewierzenie. Oskarżony miał pod swą opieką skład materjałów budowlanych ekspozytury odbudowy w Rawie Ruskiej.

W ekspozyturze tej panowała taka gospodarka, że dwaj jej funkcjonarjusze zostali już dawniej skazani, obecnie zaś przyszła kolej na Schalla. Oskarżony doradzał się majątku w ten sposób, że wielu klijentom wydawał na asygnaty mniej materjału niż opiewała asygnata, a resztę sobie przywłaszczał.

W czasie rozprawy udowodniono mu dziewięć wypadków sprzeniewierzenia, za co go skazano na 5 miesięcy aresztu, a w drodze amnestji połowę kary darowano. Skazany zgłosił zażalenie.

—o—

Zamach morderczy i samobójczy.

Wezbrana fala życia wyrzuca w naszem mieście raz po raz na brzeg jedną tragedję po drugiej. I znów kronika kryminalna notuje wypadek zamachu morderczego i samobójczego, który wydarzył się wczoraj w parterowem mieszkaniu Karola Wilczyńskiego przy ul. Piekarskiej 61.

U Karola Wilczyńskiego odnajmywała pokój jako sublokatorka niejaka Zofja Wrońska, licząca 21 lat, modystka.

Z Wrońską zawarł niedawno znajomość Stanisław Kidowski, plutonowy 40 pp., obecnie zdemobilizowany. W ostatnich dniach stosunek pomiędzy nimi począł się oziębiać.

Przed wyjazdem do Częstochowy, skąd pochodził, przybył wczoraj Kidowski do mieszkania Wrońskiej, aby się z nią pożegnać. Wrońska oświadczyła wręcz Kidowskiemu, że zrywa z nim wszelkie stosunki i znać go więcej nie chce.

Wówczas Kidowski strzelił z rewolweru do Wrońskiej i zranił ją ciężko w skroń a następnie celnym strzałem położył kres swemu życiu.

W czasie wypadku spała w pokoju Anna Zagartowska, — Wilczyński był nieobecny.

Stan Wrońskiej — którą Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego, jest groźny, ale nie beznadziejny.

Śmiertelna jazda drezyną.

Przed sędzią jednostkowym stawał wczoraj nadzorca robotników kolejowych Józef Szuszkiewicz, oskarżony o zaniedbanie. Mianowicie Szuszkiewicz bez pozwolenia i nie porozumiawszy się z urzędnikiem stacji, czy tor wolny, wybrał się z robotnikiem Mykietynem drezyną na objażdżkę toru na Podzamczu. W czasie jazdy nadjechał pociąg. Szuszkiewicz w czas zeskoczył z drezyny, Mykietyn zaś dostał się pod pociąg i poniósł śmierć. Szuszkiewicza przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazano na 3 miesiące aresztu.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 7 lutego.

Z miejscowej prasy. W ostatnim numerze „Kurjera Stanisławowskiego" znajdujemy artykuł poświęcony sprawie pożyczki wewnętrznej miasta Stanisławowa celem zrealizowania planu inwestycji planowanych na najbliższe lata. Pożyczka w kwocie 1,000.000 zł., której warunki ułoży w najbliższym czasie komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej, zasługuje na pełne poparcie ze strony mieszkańców miasta, tembardziej, że miasto gwarantuje ją we własnym majątku. Zrealizowanie tej pożyczki da pracę nie tylko wielkim masom ludności, ale przyczyni się także do postawienia całokształtu gospodarki miejskiej na odpowiednim poziomie.

Z Kasyna Polskiego. Zwyczajne walne zebranie członków Kasyna Polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 20 lutego w sali Kasyna. Na porządku dziennym zebrania sprawozdanie ustępującego wydziału i komisji szkontrującej, wybór nowych władz, budżet na rok 1926 oraz wnioski i interpelacje. Początek o godz. 6 wieczorem, ewentualnie w pół godziny później.

Jak ze sprawozdania przedłożonego przez ustępujący wydział wynika, może poszczycić się Kasyno wcale pięknymi rezultatami pracy. Członków liczy obecnie Kasyno 305. Umorzono przedewszystkiem zaległe długi, powiększa się ciągle bibljotekę liczącą obecnie 2.300 tomów, wzrasta również wydatnie czytelnia czasopism, licząca przeszło 30 czasopism. Z funduszów Kasyna wydano 820 zł. na różne cele kulturalno-oświatowe, 2.400 zł. na bibljotekę, 1.100 zł. na czasopisma, nie mówiąc już o poważnej cyfrze na inne rozrywki i wydatki administracyjne. Rozporządza Kasyno piękną i dużą salą, którą udziela bezpłatnie na odczyty i wykłady, organizowane przez miejscowe Koło T. N. S. W. Ustępujący wydział z prezesem p. r. Greenem na czele dobrze zasłużył się około dobra Towarzystwa.

Z teatru. W najbliższym czasie wystawia nasz teatr głośną obecnie w Polsce sztukę Hieronima Zaleskiego p. t.: „Grzech". Rzecz ta z doskonałą obsadą w osobach pp. Kuźmińskiej, Rygierowej, Hudetza, Dorwskiego i Orwicza stanie się z pewnością atrakcją, która ściągnie publiczność naszą do teatru.

Odczyt p. dr. H. Wallischa o St. Staszicu odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 7.30 w sali Towarzystwa Zjednoczenia mieszczan polskich.

Apel. Upraszamy wszystkie związki i organizacje, które chciałyby umieszczać swoje komunikaty lub sprawozdania w kronice stanisławowskiej, by odsyłały je na ręce p. prof. Wolańskiego (gimn. III) lub ewentualnie dr. Zielińskiego (gimn. I.), gdyż Redakcja „Słowa Polskiego" pism osobno nadsyłanych wprost do Redakcji, umieszczać nie będzie.

Sport.

Dziś, we wtorek godz. 2.45 na torze Tow. Łyżwiarskiego rozstrzygające zawody Czarni—Hasmonea. We środę 2.45 walczy zwycięzca z Pogonią o finał mistrzostwa Lwowa.

Stolpe we Lwowie. Jak się dowiadujemy Okręgowa Komisja Pol. Związku Narciarskiego podjęła starania celem sprowadzenia w najbliższych dniach na 10-dniowy pobyt do Lwowa znanego szwedzkiego trenera narciarskiego p. Stolpego, który obecnie przebywa w Zakopanem. Przyjazd p. Stolpego w związku z dobrymi warunkami śniegowemi, wywoła łatwo zrozumiałe ożywienie ruchu narciarskiego we Lwowie.

Karpackie Tow. Narciarzy zawiadamia, że o ile warunki śniegowe na to pozwolą, zapowiedziane zawody o mistrzostwo Lwowa odbędą się w niedzielę, 14 bm.

Polska na kongresie narciarskim w Helsingforsie. Na międzynarodowym kongresie narciarskim Polski Związek Narciarski reprezentowany jest przez kpt. Jungrawa Józefa. Na kongresie ma być ostatecznie załatwiona sprawa wprowadzenia biegu pań do konkurencji międzynarodowej.

Wojskowe zawody narciarskie w Smokowcu. Na międzynarodowych zawodach wojskowych w Smokowcu, które odbędą się od 8—14 bm., armję polską reprezentują dwie patrole 3 p. s. p. z pułk. Wagnerem na czele. Patrole wyjechały na koszt pułkowy, gdyż M. S. Wojsk odmówiło subsydjum ze względów oszczędnościowych.

Wyjazd polskich hockeyistów do Sztokholmu. W poniedziałek, 8 bm., polska reprezentacja hockeyu na lodzie wyjechała na wielkie „Igrzyska Północy" do Sztokholmu. Skład reprezentacji został ustalony jak następnie: Czaplicki (bramka), Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski. Kulej — wszyscy z AZS. Warszawa. Jako rezerwowi jadą: Rybak (AZS. Warsz.), Nowikow (Polonia) i Szczerbicki (TKS Toruń). Wyznaczony na rezerwowego Wacek Kucharski (Pogoń, Lwów) odmówił telegraficznie. (Od Redakcji: Z powodu braku treningu.)

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek 9 lutego.

Warszawa (380) godz. 18—20. Wieczór liryki, pieśni i muzyki czeskiej, odczyt prof. Vydry, śpiew solowy żeński i męski, chóry, utwory fortepianowe, skrzypcowe i na wiolonczeli.

Lipsk (452) godz. 20. Kwartet koncertowy muzyki romantycznej.

Medjolan (320) godz. 21. Koncert wokalno-instrumentalny, kwintet, arje operowe, solo i chóry.

Praga (550) godz. 20. Wieczór koncertowy słowackiej pieśni i muzyki.

Oslo (382) godz. 20. Koncert orkiestralny. — Godz. 21.30. Śpiew solowy.

Rzym (425) godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny lekkiej muzyki.

Paryż (458) godz. 22. Koncert galowy staraniem towarzystw radjofonicznych.

Wiedeń (530) godz. 20.15. Kwartet koncertowy kameralnej muzyki.

Londyn (363) godz. 21.40. „Zaczarowany flet", opera Mozarta.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

8 lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	727·2	728·1	731·3
Temperatura w C°	— 1·4°	— 4·2°	— 5·8°
Kierunek wiatru	Cisza	NW	WNW
Wiatr km./godz.		8	5

Temperatura najwyższa — 1·2° C, najniższa — 5·8° C.

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W: = zachód.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 8 lutego (Tel wł.) **Komunikat warsz. Instytutu meteorolog.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Pochmurno, śnieg, zwłaszcza na zachodzie kraju; temperatura bez większych zmian (nagół mróz nieco słabszy), słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych i wschodnich.

SPRAWY AKADEMICKIE.

O POKOLENIACH MŁODZIEŻY.

Istota sporu.

Czwarty już wywód poświęca się na łamach „Spraw“ zagadnieniu młodzieży „przedwojennej“ i „wojennej“, poruszonemu w artykule „O życiu ideowem młodzieży“. Czyni się to z dwu przyczyn.

Najprzód dlatego, że artykuł powyższy był zbiorem sądów o dzisiejszej młodzieży dość popularnych, takich, których można się często w rozmowach nasłuchać.

Powtóre zaś istota sporu jest interesująca.

Ten młodzieniec „przedwojenny“, zachwalający szczerze swój „heroizm bezprzykładny“ i ambicje twórcze, to żywy, i dość liczny w naszem życiu publicznem typ psychiczny. A potępiony z wyżyn bohaterstwa i wielkości lichy produkt wojny — to typ drugi, młodszy, który w czasie niedługim życie publiczne zasili.

Na ujemną opinję o dzisiejszej wojennej młodzieży składają się dwa elementy.

Jeden wcale niedźwiedzi, niegroźny i zupełnie normalny: „starsi“ narzekają na „dzisiejszą młodzież“, chwaląc swoje czasy. To jest w porządku. Tak każe prastary zwyczaj i tego sami narzekający zwykle nie biorą na serjo. W gruncie rzeczy zachowują wobec młodzieży postawę ojcowską — pozytywnej przychylności.

Jest jednak i element drugi — ten objawił się w artykule „Słowa“ i ten nadaje owym krążącym o dzisiejszej młodzieży zdaniom charakter jakby — niechętnej propagandy. Ktoś jakby uczuciowo był nieprzychylny i przeciwstawiał się młodzieży dzisiejszej, rzucając ją za sobie obcą.

Otóż tak jest istotnie.

Właściwości psychiczne, dominujące wśród „przedwojennej“ młodzieży akademickiej, są bardzo różne od tych, które objawiła młodzież dzisiejsza „wojenna“, czyli dojrzała w czasach wojny ta, która rozpoczynała kształtowanie swej indywidualności w karbach dyscypliny wojskowej, w obliczu twardych obowiązków i rzeczywistości, nadeszłej rychło — wcześniej niż zdołano ją do niej przygotować.

I tym właśnie epigonom atmosfery „przedwojennego“ życia akademickiego, którzy zachowali psychologję owych czasów, nie podoba się struktura duchowa młodzieży dzisiejszej. I młodzież ta ze swojej strony odosobniła się od ich wpływu. Raczej bliższą się czuje starszym, dziś w sile wieku będącym, niż owym epigonom pokolenia pośredniego.

Zanim nakreśli się charakterystykę owej przedwojennej atmosfery życia akademickiego, trzeba jeszcze jedno ustalić.

Atmosfera wytwarza się w taki sposób, że zewnętrzne warunki wysuwają w środowisku na czoło pewne typy psychiczne i wytwarzają atmosferę i charakteryzują ją. Pisząc przeto o atmosferze jakiegoś środowiska nie rozumie się przez to, ani charakterystyki wszystkich, ani nawet większości jednostek na środowisko się składających — ale jedynie typ dominujący, wyniesiony falą czasowych warunków na czoło.

Przedwojenna atmosfera wychowawcza młodzieży akademickiej przyniosła społeczeństwu dojrzałemu pewien zespół ludzi, którzy zachowali określony typ psychiczny poprzez burzę dziejów i stanowią dziś odcinek fizjognomji duchowej dojrzałego politycznego ogółu. Tak zdecydowanie ujemną ocenę młodzieży obecnie daje przy łożona do niej, w tradycji tych ludzi właśnie przechowana „przedwojenna“ miara.

Zadaniem broniącej się młodzieży wojennej musi być ocena tej miary, a więc charakterystyka owego typu psychicznego, który urodzony w atmosferze wychowawczej przedwojennej, zachował po dziś dzień swych epigonów.

Na czem polegał ten heroizm i bezprzykładna ofiarność młodzieży przed wojną? — zapytać musi każdy czytelnik artykułu, przyznającego te cechy owemu pokoleniu? Wszak kroniki nic podobnego nie zapisały! w owym okresie wielkich przygotowań ale spokojnej, bezpiecznej rzeczywistości.

Czemu się podobało komuś widzieć bohaterstwa w tym czasie sielskim i to właśnie w przeciwstawieniu do lat wielkiej wojny, obrony Lwowa i całej krwawej walki o ustalenie granic państwa.

Wszak młodzież „przedwojenna“ bohaterstwo swoje dopiero w tym czasie objawić mogła — ale już jako pokolenie dojrzałe i już wspólnie, ramię przy ramieniu z młodzieżą dzisiejszą — wówczas napół dziećmi.

Skąd więc przypisywanie takich szczytów moralnych czasom, w których urządzało się miłe wycieczki, burzliwe, ale wcale w b. Galicji nie ryzykowne, manifestacje uliczne i konspiracyjne, ale również pozbawione niebezpieczeństw zebrania dyskusyjne, czy towarzyskie?

Jednakowoż było w tem coś z bohaterstwa — ale co?

Był bohaterski nastrój wytwarzany ze względów wychowawczych: dla przygotowania wypadków, które nadchodziły. To „coś“ jednak to niewiele. Marzyć pięknie to nie znaczy umieć dokonać. Najlepsi na manewrach nie są pierwszymi w rzeczywistym boju.

Zbyt długi okres tych ćwiczeń tego nastrojenia duszy na wysoki heroiczny ton w obliczu rzeczywistości zupełnie filisterskiego trybu życia — musiał sprowadzić również skutki ujemne.

Praktyki bowiem ćwiczebne poczęły urastać w wyobraźni niektórych do godności czynów na serjo. Wycieczki i spacery zdawały się wyprawami, manifestacje — szturmami. Myśl o bohaterstwie i wielkim czynie przerodziła się w imaginacji owego czasu — na rzeczywiste bohaterstwo i prawdziwy czyn.

Atmosfera ta zaś musiała wysuwać na czoło i charakteryzować się przez typy marzycieli - ludzi, którzy umiejąc lepiej od innych widzieć i kochać rzeczy nieistniejące a wyobrażone, nie umieją przez to rozumieć i odczuwać rzeczywistości oraz działać w niej, realnie.

* * *

Jeśli chodzi o twórczość umysłową głównie ideową i polityczną, życie przedwojennej młodzieży biegło również w zbyt dużej mierze po torach złudzeń i przesady.

Partje polityczne skłaniały młodzież do — pożytecznych zresztą — wystąpień, których same zmuszone były z powodu warunków ówczesnego bytu politycznego, unikać. Młodzież zaś, ciesząc się pozorami samodzielności i rzekomo oryginalną, twórczą rolą w życiu narodu, uważała iż posiada na serjo kierownictwo polityki narodowej.

Nienormalny ten stan rzeczy kształcił paidokratyczna zarozumiałość, ale co najważniejsze wspomagał ze swej strony także atmosferę przesady i bezkrytycznego upojenia własnemi urojeniami.

Jeśli zaś chodzi o akademickie piśmiennictwo owych czasów, to nakreślony powyżej nastrój młodzieży musiał czynić je obfitem i obdarzać przesadnie wysokiemi aspiracjami. Życie wyłącznie w sferze marzenia i złudzeń, mnoży rycerzy pióra.

Epoka, która nakreśloną powyżej atmosferę sprowadziła, nie mogła nie zostawić śladów na psychice narodu. I napotkała na te ślady rzeczywistość odbudowanego Państwa Polskiego.

Są ludzie, nie mogący jej zrozumieć i ogarnąć uczuciem pozytywnem. Jakaś mgła złudzeń, i chorobliwy patos zamiast uczucia szczerego — przeszkadzają im w tem. Rzeczywiste bohaterstwo wydało się szare i nie porywające, budowa państwa naprawdę brzydka i niewdzięczna. Widzą wszędzie chętniej kryzys i rozkład — nie umieją dojrzeć twórczości rzeczywistej, prawdziwego piękna i potęgi budującego się nowego życia.

* * *

Młodzież „wojenną“ tak ujemnie oceniono przykładając do niej miarę sklecone sztucznie, nie z wartości realnych, które naprawdę istniały, ale ze złudzeń chorobliwie urojonych. Żądano od niej, by niewłaściwie pojęta swoją rolę i zadania, zażądano, by chorobliwie patrzyła na życie — protestowała przeciw rzeczywistości, która dla niej wszak jest piękna.

Zażądano od młodzieży dzisiejszej, by stała się anachronizmem.

Zdzisław Stahl.

VII. Zjazd Zw. Bratnich Pomocy w Warszawie 10, 11 i 12 stycznia 1926.

Zanim przejdę do krótkiego sprawozdania obrad powiem na wstępie, że zjazd stał pod egidą unormowania stosunków w młodzieży akademickiej między Związkiem Bratnich Pomocy a powstałą niedawno organizacją Zrzeszenie Akademickich Kół Prowincjonalnych, dalej pod egidą ściślejszej współpracy Związku Br. Pomocy z Radą Naczelną dla spraw pomocy młodzieży akad. tembardziej, że ubiegły Tydzień Akademika na temat ten dostarczył wielu zastrzeżeń. W szczególności potrzeba ułożenia stosunku zarówno ogółu młodzieży jak i Związku Bratnich Pomocy do Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych włożyła na barki Zjazdu zadanie określenia wzajemnego stanowiska Bratnich Pomocy i Zrzeszenia, oraz zakreślenia ściślej na przyszłość współpracy. Przechodząc do omówienia obrad, zaznaczyć wypada z wielkiem zadowoleniem, że delegacje przybyły na zjazd przygotowane co do materjału i zorjentowane w międzynarodowej sytuacji, stwarzając tem samem możliwą platformę zgodnej i twórczej współpracy. Zjazd rozpoczął swe obrady w niedzielę 10 stycznia Obrady odbywały się początkowo w gmachu Uniwersytetu, w dni następne w siedzibie Central. Akademickiej Bratniej Pomocy na Uczelniach Warszawskich. Wyłoniono 4 komisje: administracyjno - finansowa, regulaminowo - organizacyjną, 3) programową i pracy zewnętrznej. 4) redakcyjną dla uzgodnienia uchwalonych wniosków.

Prezydjum zjazdu stanowili kol. Machnik, (przewodniczący — Warszawa), kol. Karnicki (Wilno), Sosnowski (Lwów), Siennicki Skwarczenko (Warszawa). — Kom. administracyjno - finansowa dyskutowała obszernie sprawozdanie prezydjum Związku za ubiegłą kadencję, wysuwając odpowiednie wnioski do pracy na przyszłość; zaś dla sprawniejszego fungowania Związku uznała za konieczne powiększenie Prezydjum Związku z 4 na 5 członków. Wobec konieczności bliższego kontaktu Związku z Radą Naczelną przez wejście przewodniczącego do prezydjum Rady, wysunięto odpowiednie wnioski. W sprawie Domu Zdrowia w Zakopanem postanowiono, by na wypadek niewyczerpania kontyngentu chorych, wysyłanych przez każde środowisko, inne środowiska na miejsca wolne wysyłały swoich petentów. Co do kolonji nadmorskiej w Gdyni, uchwalono w drugim wypadku żądać, by koledzy jadący do Gdyni składali kaucje w formie dwutygodniowej opłaty przed wyjazdem do Gdyni, a to celem zapobieżenia krótkiego pobytu kolegów, uniemożliwiającego się zżycie towarzyskie i szkodliwego dla administracji kolonji.

Komisja regulaminowo - organizacyjna uchwaliła szereg poprawek statutu, regulamin obrad Zjazdu i Komisyj. Do komisji tej wpłynęły dwa pisma z Prezydjum Związku, przesłane pierwsze przez Bratnią Pomoc Szkoły Rolniczej w Cieszynie, drugie przez Stowarzyszenie Studentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, z prośbą o przyjęcie ich na członków Związku. Program Wyż. Szk. Nauk Sp. i Ekon. powstałej przed niespełna rokiem w Łodzi identyczny jest prawie że z programem Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie i przewiduje przyjmowanie na studenta zwyczajnego abiturjenta szkoły średniej ogólnokształcącej na nadzwyczajnych wszystkich innych na podstawie egzaminu wstępnego z tem, że po roku słuchacz nadzwyczajny wykazawszy dostateczne wiadomości do słuchania wykładów zdając pewne nieznaczne zresztą egzamina, może zostać zwyczajnym. Kwestja ta wywołała dłuższą dyskusję, w końcu na wniosek podpisanego Zjazd postanowił przyjąć Bratnią Pomoc Cieszyńską i Stowarzyszenie Stud. W. S. N. S. i E. w Łodzi na członków nadzwyczajnych Związku (członkiem zwyczajnym może być towarzystwo, w skład którego wchodzą członkowie odpowiadający wszelkim wymogom prawnym i faktycznym nazwy akademika). W szczególności chodziło o przyjęcie Łodzi, by stworzyć placówkę polskiej myśli akademickiej w tem mieście pozbawionem dotąd wszelkiej żywej myśli młodzieńczej, tak koniecznej do podtrzymania życia i pracy twórczej narodu.

Komisja programowa i akcji zewnętrznej uchwaliła szereg wniosków zmierzających do uproszczenia i ułatwienia pracy w Bratnich Pomocach, ustaliła stosunek Związku do Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych, na słusznej zasadzie wyłączności akcji samopomocowej scentralizowanej jak dotąd w Bratnich Pomocach, a przez to silnej i skutecznej. Koła Prowincjonalne winny w interesie ogólnym rozteczyć propagandę na prowincji organizując Koła Akademika i będąc łącznikiem między żądnym żywego słowa ludem prowincji a środowiskami uniwersyteckiemi. W ramach szczupłego artykułu nie sposób pomieścić choć w części tych wszystkich spraw na Zjeździe poruszonych, a dla życia akademickiego niezmiernie ważnych, stwierdzić należy jednak, że Związek uczynił olbrzymi krok naprzód w kierunku konsolidacji, zaś poważny i rzeczowy bez wszelkich zabarwień tok obrad był najlepszym świadectwem efektu pracy

Zygmunt Sosnowski.

Kronika.

Z Czytelni Akad. Odczyt prof. Uniwersytetu w Pradze dr. Marjana Szyjkowskiego p. t.: „Czescy polonofile“ odbędzie się staraniem Akadem. Koła Przyj. Czechosłowacji dziś o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Ak. Wstęp wolny.

Dziś Bal Dublański

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kredyt, a paritet gospodarczy.

III.

Obieg pieniędzy wynosi u nas 735 miljonów podług stanu z 10 stycznia br., czyli około 24 zł. na głowę. W Niemczech siedemdziesiąt kilka marek złotych na głowę, a w Stanach Zjednoczonych czterdzieści kilka dolarów. To są różnice tak gwałtowne, że nie mogą być wytłumaczone mniejszą zamożnością naszej ludności.

P. Taylor mówi, że potrzebujemy mniej pieniędzy niż inni, gdyż ludność nasza jest przeważnie rolniczą, a nawet wielka część naszej ludności prowadzi gospodarstwo prawie naturalne.

Argumenta te nie trafiają mi do przekonania: zanik kostjumów narodowych, używanych już prawie wyłącznie na święta, zdaje się wskazywać i na zanik gospodarstwa naturalnego. Rolników, którzyby nie będąc równocześnie szewcami, potrafili jednak sami buty uszyć, dziś prawie niema, a i wspomniane ubrania narodowe są już prawie wyłącznie kupowane, a nie w domu robione.

Prawdą jest, że ludność wiejska przeprowadza mniej transakcyj choćby już dlatego, że przeważną część żywności produkuje, jednak w stosunku do sumy transakcji, potrzebuje środków obiegowych więcej, a to wskutek gorszej komunikacji, rzadszego stykania się ze swoimi dostawcami a po części przez wrodzony konserwatyzm i pewną ociężałość, które jednak łączą się z chwalebną przezornością. Jednem słowem, obieg pieniędzy jest z natury rzeczy po wsiach znacznie powolniejszy niż w miastach.

P. Taylor utrzymuje, że w r. 1923 doszliśmy do dziesięciokrotnej szybkości przedwojennego obiegu pieniężnego, że szybkość ta mimo zmiany warunków, ma dążność do utrzymania się, to też potrzebujemy środków obiegowych znacznie mniej, niż przed wojną.

Ucieczka od marki polskiej podczas inflacji, bez żadnej wątpliwości przyspieszała obieg. Nabyte nawyknienia, choć słabną pozostają jeszcze jakiś czas i po ustaniu ich właściwych powodów, zgoda i pod tym względem. Załamanie się złotego, podkopanie zaufania w nasz pieniądz znowu powoduje ucieczkę od niego, a tem samem obieg przyspiesza. Ale o ile obieg był i jest przyspieszony, to ani obliczyć ani nawet dokładniej ocenić się nie da.

Od lipca 1925 r. Bank Polski zarządził, aby we wszystkich jego zakładach, notowano sumy wpływów i wypłat. Rezultat tego zarządzenia będzie w sprawozdaniu Banku Polskiego za rok 1925 da nam pewien obraz obiegu przechodzącego przez Bank, ale to jeszcze rzeczy nie wyczerpuje; dotąd jednak nie mieliśmy nawet ani tej podstawy do ocenienia szybkości obiegu. Wszystko co się pod tym względem pisze, jest tylko dowolnem przypuszczeniem.

Używanie czeków, jest u nas jeszcze bardzo mało rozpowszechnione, przez co zapotrzebowanie pieniędzy, jest stosunkowo raczej większe, niż w krajach zachodnich; natomiast p. Taylor nie wspomniał o jednej ważnej okoliczności, wskazującej na szybkość obiegu pieniężnego u nas, a to, że ich jest za mało, gdy ich mało, muszą z konieczności obracać się szybciej. Ta szybkość obrotu, wynikająca z małej liczby środków obiegowych, łączy się z bardzo smutnym objawem naszego obecnego położenia ekonomicznego, tj. z małą sumą wkładek oszczędnościowych, a tem samem z niedostatecznym kredytem.

Suma wkładów, tak terminowych, jak i bezterminowych w akcyjnych bankach do Związku należących, wynosiła 31 lipca 1925 120 miljonów zł., podczas gdy w r. 1912 wkładki samej tylko Gal. Kasy oszczędn. wynosiły mało co mniej, bo zł. 112 miljonów. W sześciu największych bankach berlińskich podług stanu z 31 października 1925 wkłady wynosiły 4336 miljonów marek złotych. W porównaniu ze sumą wkładek u nas, zachodzi różnica tak rażąca, iż mimo woli nasuwa się uwaga, że jednak u nas gorzej niż gdzie indziej.

Do końca lipca 1925, do chwili załamania się złotego, rosły tak złotowe, jak i dolarowe wkłady, w tym czasie zaczęto to wycofywać, po części wskutek zachwiania zaufania do banków, spowodowanego głównie sprawą Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie i Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, a przedewszystkiem przez zachwianie zaufania do złotego. Wkłady dolarowe wycofano, aby je schować w domu, lub w safcach bankowych, obawiano się bowiem, iż rząd przymusowo wkłady dolarowe wymieni na złotowe. We większych akcyjnych bankach należących do związku 30 września 1925, suma wkładów złotowych wynosiła już tylko 78 miljonów.

Sumy oszczędności powierzonych wszystkim instytucjom finansowym w Polsce statystyka nasza nic podaje, regularnie co kwartał podaje tylko wkłady w bankach akc. należących do Związku. Wkłady w innych instytucjach i to nie wszystkich, podaje tylko od czasu do czasu.

W dniu 30 czerwca wkłady w PKO. w innych kasach oszczędności i współdzielniach wynosiły razem 83 miljonów, a w bankach akcyjnych 120 miljonów; niektórzy oceniają ogólną sumę naszych wkładów na 300 miljonów. Z powyższych oficjalnych cyfr wynika, że jest to za wysoko. Bez wielkiego błędu możemy je przyjąć na jedną czwartą miljarda.

„Przemysł i Handel“ w zeszycie z 7 marca 1925, podaje sumę wkładów przedwojennych na ziemiach polskich we wszystkich trzech zaborach na około dwa miljardy, przyczem nie uwzględnia banków akc., możemy więc przyjąć, że wynosiła ona conajmniej 2½ miljarda złotych, a więc obecne oszczędności wynoszą zaledwie jedną dziesiątą przedwojennych; podczas gdy, ze sprawozdania naszego konsulatu berlińskiego suma obecnych wkładek w Niemczech wynosi połowę przedwojennych.

Obecna suma wkładu w Niemczech jest kilkadziesiąt razy większa, niż u nas, takiej różnicy, ani ilości zaludnienia, ani większa zamożność, nie tłumaczy dostatecznie.

Kornel Paygert.

„Sowpoltorg“.

Prowadzone od szeregu miesięcy rokowania między Polskiem Towarzystwem handlu z Rosją „Polros“ S. z. o. o. a przedstawicielami rządu sowieckiego w sprawie utworzenia mieszanego towarzystwa handlowego polsko rosyjskiego pod firmą „Sowpoltorg“ zostały ostatecznie ukończ. i w ubiegłym tygodniu odbyło się w Moskwie zebranie założycielskie, na którem mieszane towarzystwo zostało prawnie ukonstytuowane. Założycielami i akcjonarjuszami „Sowpoltorgu“ są: ze strony polskiej spółki „Polros“, zaś ze strony rosyjskiej Komisarjat ludowy handlu(„Narkomtorg“). Zadaniem „Sowpoltorgu“ będzie import do Rosji i eksport z Rosji wszelkiego rodzaju towarów w ramach kontyngentu, który będzie udzielany temu towarzystwu w określonych odstępach czasu. Kapitał zakładowy „Sowpoltorgu“ wynosi miljon rubli złotem, z których trzy czwarte wpłaca strona polska, zaś każda ze stron posiada połowę akcyj. Zarząd „Sowpoltorgu“ ma siedzibę w Moskwie i wybierany jest na podstawach parytetu po dwóch członków z każdej strony.

Celem wzięcia udziału w zebraniu założycielskiem udała się do Moskwy z ramienia Spółki „Polros“ specjalna delegacja w osobach pp. Z. Byczkowskiego, St. Natansona i St. Ocetkiewicza, którzy po ukonstytuowaniu „Sowpoltorgu“ uczestniczyli również w wyborach zarządu. W wyniku tych wyborów zarząd mieszanego towarzystwa stanowią ze strony polskiej pp. Byczkowski i Senior, zaś ze strony rosyjskiej pp. Czernow i Czudowski. Na dyrektora zarządzającego powołano jednego z członków zarządu, mianowicie p. Zdzisława Byczkowskiego dotychczasowego dyrektora naczelnego firmy „Ł. J. Borkowski“. Prezesem zarządu jest p. Czernow.

Zarząd rozpoczął już prace organizacyjne i w najbliższej przyszłości przystępuje do zawierania transakcyj handlowych na dostawy do Rosji i wywóz z Rosji rozmaitych towarów stosownie do licencji, jakie otrzyma na pierwszy okres swej działalności.

Delegacja „Polrosu“ w czasie pobytu w Moskwie porozumiewała się z szeregiem osobistości kierowniczych w życiu gospodarczem Sowietów i powróciła z przeświadczeniem, że konjunktura dla rozwoju stosunków handlowych między Polską a Rosją przedstawia się w tej chwili nad wyraz pomyślnie, zaś w szczególności mają duże szanse powodzenia operacje handlowe, które w najbliższym czasie będzie mógł zapoczątkować „Sowpoltorg“.

Z okazji utworzenia mieszanego towarzystwa poseł polski w Moskwie p. minister Kęrzyński wydał raut w apartamentach poselstwa, na którem członkowie delegacji „Polrosu“ mieli możność wymiany poglądów na przyszły rozwój wzajemnych stosunków handlowych z przedstawicielami sfer rządzących w Rosji z p. Cziczerinem na czele.

Nadmienić należy, że dotychczasowa akcja spółki „Polros“ została uwieńczona pomyślnym skutkiem dzięki wybitnemu poparciu i stałej pomocy ze strony posła Związku sow. republik w Warszawie p. Wojkowa.

Utworzenie „Sowpoltorgu“ zbiegło się w czasie uroczystości otwarcia Izby handlowej Polski i Związku sowieckich republik, która odbyła się w Warszawie zaledwie w kilka dni po zebraniu założycielskiem „Sowpoltorgu“. Ten przypadkowy zbieg faktów jest o tyle znamienny, że wskazuje na wyraźną wolę obu stron nawiązania wszelkiemi możliwemi sposobami wzajemnych stosunków gospodarczych, które były tak bardzo silne i rozgałęzione przed wojną, zostały następnie przerwane wskutek całego szeregu wypadków wojennych, zaś obecnie powinny być na nowo odtworzone w warunkach niewątpliwie bardzo odbiegających od przedwojennych, ale zasadniczo niemniej niż dawniej sprzyjających wzajemnej wymianie dóbr materjalnych.

Jak wpływały podatki w r. 1924 i 1925.

Preliminarz budżetowy na rok 1924 przewidywał z danin publicznych i monopolji 1,072 milj. zł., wpłynęło zaś w tym roku 1,197.3 milj. zł. Preliminarz budżetowy na rok 1925 przewidywał z danin publicznych i monopoli 1 466 milj. zł., wpłynęło zaś 1,531.5 zł. Same daniny publiczne preliminowane były w budżecie r 1924 na sumę 983 milj. zł. wpłynęło zaś 1,043,7 milj. zł. W r. 1925 z danin publicznych preliminowano 1,103.6 milj. zł., wpłynęło zaś 936.9 milj. zł. Podatki bezpośrednie (bez majątkowego) preliminowane były w roku 1924 na 297.7 milj. zł., przyniosły zaś 292.8 milj. zł., w roku 1925 podatki bezpośrednie preliminowane były na 335 milj. zł., przyniosły zaś 364.5 milj. zł. Podatki pośrednie preliminowane były w roku 1924 na 173.7 milj. zł., przyniosły zaś 232.9 milj. zł., w roku 1925 podatki te preliminowane były na 98.5 milj. zł., przyniosły 112.4 milj. zł. Cła w roku 1924 preliminowane były na 130 milj. zł., przyniosły zaś 228.3 milj. zł., w roku 1925 cła preliminowane były na 270 milj. zł., przyniosły zaś 285.2 milj. zł. Opłaty stemplowe w roku 1924 preliminowane były na sumę 48.9 milj. zł., przyniosły zaś 79.7 milj. zł., w roku 1925 preliminowane były na 100 milj. zł., przyniosły zaś 114.2 milj. zł. Podatek majątkowy w roku 1924 preliminowany był na sumę 333 milj. zł., przyniósł zaś 199.3 milj. zł., w roku 1925

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 stycznia 1926 r.

				zmiany od ostat. wykazu.
AKTYWA.				
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu . . .	zł. 56,493.376·09			
Złoto w sztabach i monetach zagranicą	„ 77,315.686·90	zł. 133,809.062·99	+	48.067·57
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne		„ 61,303.555·19	—	2.524.934·92
3) Monety srebrne i bilon		„ 1,055.974·22	+	551.216·94
4) Portfel wekslowy		„ 284.606.303·27	+	4.765.264·30
5) Pożyczki zabezpieczone papierami		„ 30,218.947·28	+	2,776.583·—
6) Zaliczki reportowe		„ 28,098.447·20	—	3,457.625·—
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe . .		„ 18,217.000·—	+	6.000·—
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy . . .		„ 50,000.000·—		bez zmiany
9) Nieruchomości i ruchomości		„ 33,311.703·54	—	
10) Inne aktywa		„ 19,695.264·79	—	1,950.210·87
		zł. 660,372.283·48		
PASYWA.				
1) Kapitał zakładowy		zł. 100,000.000·—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy		„ 1,340.477·36	—	
3) Obieg biletów bankowych		„ 361,955.445·—	—	7,641.070·—
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:				
Kasy państwowe . . .	zł. 7,032.001.12			
Pozostałe rachunki żyrowe	„ 67,059.195·32			
Różne zobowiązania . .	„ 26,680.953·72	„ 100,772·150·16	—	3,359.863·80
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej . . .		„ 35,895.611·74	—	1,224.298·33
6) „ reportowe		„ 28,176.248·21	—	3,452 077·77
7) Inne pasywa		„ 32,234.351·01	+	609.530·50
		zł. 660,372.283·48		

Stopa procentowa:
12% od dyskonta weksli.
14% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej nie wyżej jak 8%.

podatek ten preliminowany był na sumę 300 milj. zł., przyniósł 60.4 milj. zł. Monopole w roku 1924 przynieść miały 89 milj. zł., przyniosły zaś 153.6 milj. zł., w roku 1925 przynieść miały 362.4 milj. zł., przyniosły zaś 394.5 milj. zł.

Komunalne Kasy Oszczędności.

W życiu gospodarczem naszej dzielnicy bardzo poważną rolę odegrały przed wojną Komunalne Kasy Oszczędności, które bezpośrednio przed wybuchem wojny reprezentowały kapitał przeszło 400,000.000 koron.

Zdrowe podstawy ich organizacji i ostrożna polityka kredytowa spowodowały, że z mniejszym lub większym trudem wszystkie 60 Kas w Małopolsce przetrwały okres wojny i powojennej inflacji, a z chwilą wprowadzenia waluty złotej zaczęły się odradzać i na nowo podjęły zadanie krzewienia zasady oszczędności i organizowania drobnego kredytu.

W pierwszem półroczu 1925 r. stan wkładek z 5 miljonów doszedł po prawie 20 miljonów złotych i mimo ciężkich wstrząśnień walutowych — jakie przeżywaliśmy w drugiej połowie roku ubiegłego ten stan wkładek prawie się utrzymał. Świadczy to o dużym zaufaniu jakiem szerokie warstwy ludności darzą Kasy Oszczędności. — Zaufanie to opiera się przedewszystkiem na gwarancji jednostek komunalnych — gmin miejskich i powiatów za wkładki oszczędności złożone w Kasach, ale nie mniej także i na tem, że Kasy nie uprawiają żadnych bardziej ryzykownych czynności bankowych.

Kredytowa działalność ogranicza się na razie niemal wyłącznie do kredytu wekslowego udzielanego rolnikom, rzemieślnikom drobnym przemysłowcom i właścicielom realności oraz kupcom. — Przy kredycie wekslowym wymagają Kasy trzech pewnych podpisów lub zabezpieczenia hipotecznego. — Szereg Kas utrzymuje — zwłaszcza w większych miastach — Zakłady Zastawnicze, które sa dużą wygodą dla ludności, a zupełnie pewnym sposobem lokaty wkładek.

Kasy oszczędności małopolskie zjednoczone sa w Związku Polskich Kas oszczędności z siedzibą we Lwowie ul. Wałowa l. 9.

Związek zajmuje się ogólnem reprezentowaniem Kas i ich interesów wobec władz i udzielaniem wskazówek Kasom, a także przeprowadza lustracje Kas dla tem lepszego organizowania ich pracy.

Kronika krajowa.

= **Ustanowienie dodatkowego kontyngentu na pomarańcze i mandarynki.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustanowiło na sezon bieżący dodatkowy kontyngent na pomarańcze i mandarynki, sprowadzane z Włoch. Firmy, należące do okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, mające zamiar korzystać z nowego kontyngentu, winne wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego br. odnośne podania, sporządzone wedle zasad dotychczas obowiązujących.

= **„Przegląd Gospodarczy".** Opuścił prasę Nr. 3 „Przeglądu Gospodarczego" o treści następującej: „W stuletnią rocznicę zgonu Staszica" (mowa posła A. Wierzbickiego); „Obecna faza zagadnienia węglowego" — dr. H. Sand; „Konsumcja zbóż w Polsce" — Stefan Królikowski: „Handel zewnętrzny Polski za miesiąc grudzień i za rok 1925" — R. P.; „Koszt przeciętny przewozów kolejowych w Polsce i zagranicą" — Janusz Butler; „Płynność aktywów w naszych bankach akcyjnych" — K. G. i inne. Dział zagraniczny zawiera: „Z międzynarodowych rynków finansowych" — K. L—x.; „Położenie finansowe i gospodarcze Węgier" (dok.) — Karol Żyła; „Reforma walutowa w Finlandji" — S. S—n.; „Przegląd międzynarodowego rynku walut" — (L—x.); wreszcie „Kronikę zagraniczną" i „Z rynków zagranicznych". Pozatem dział statystyki zawiera szereg zestawień, jak: „Przywóz do Polski"; „Wywóz z Polski"; „Obieg pieniężny w Polsce" i inne.

Kronika zagraniczna.

= **Wydobywanie węgla w Zagłębiu Donieckim.** Państwowy syndykat „Donugol", który kieruje wszystkiemi kopalniami węgla w zagłębiu Donieckiem, wydobył w miesiącu listopadzie 69.5 mil. pudów, a w grudniu 75 milj. pudów węgla i antracytu. W syndykacie pracuje 120.000 robotników.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 8 lutego. (Tel. wł.) — Kursy walut zagranicznych prawie bez zmiany. Obrotów dokonano na sumę około 275.000 dol., z czego w gotówce około 4 prc. Zapotrzebowanie pokrywał tylko Bank Polski, który pozatem ofiarowywał przy końcu zebrania dolary po 7.28, lecz nie było odbiorców.

Złotym rublem robiono transakcje po kursie od 3.92 do 3.91 i trzy czwarte, w końcu po ostatnim kursie nie było można towaru ulokować.

Akcje Banku Polskiego 65 i jedna czwarta do 66.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 2.30 pop. 7.30 w żądaniu, o godz. 5 pop. 7.30 w płaceniu.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 8 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 36, Berlin 56.96—57.54. Berlin (wypłaty na Warszawę) bez zmiany, Gdańsk 70.96—71.14, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 70.91—71.09. Wiedeń (czeki) 97—97,50, Wiedeń (banknoty) 96.25—97.25, Zurych 70 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 8 lutego. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 4, Wytwórnia chemiczna 0.30.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 8 lutego (Tel. wł.) — Londyn 4.86 i siedm dziesiątych, Paryż 3.71 i jedna czwarta, Bruksela 4.54 i trzy ósme, Rzym 4.03, Madryt 14.07, Berno 19.27 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta.

ZBOŻE.

Lwów. 8 lutego.

Większe zapotrzebowanie dla owsa. — Skromne obroty w życie. — Za mąkę pszenną loco Włodzimierz do wypieku mac płacono zł. 60. Za koniczynę białą płacono w drodze egzekutywnego kupna giełdowego zł. 270. Na ogół ruch słaby, ceny utrzymane.

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica biała 29—31, pszenica czerwona 32—34, żyto 18.50—19.50, jęczmień browarniany 18.50—19.50, jęczmień pastewny 15—15.50, owies 19.50—20.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 lutego.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych" obrotach nieco słabszy, utrzymywał się dziś na poziomie około zł. 7.38.

Na giełdzie walutowo-dewizowej większe obroty efektywnymi dolarami (około 15.000) po kursach zł. 7.33 i 7.3350. Dewizy płacono również po tym samym parytecie. Notowano: Nowy Jork zł. 7.32, Londyn zł. 35.60 i 35.61, Zurych zł. 141.10 i 141.05, Paryż zł. 27.43, Pragę zł. 21.66, Wiedeń zł. 103.25.

Giełda akcyjna bez zmiany. Ruch słaby, przy tendencji spokojnej, kursach naogół utrzymanych na poziomie ostatnich notowań. Z bankowych Przemysłowy 8 gr. Z cukrowniczych notowano tylko Chodorów po kursach zł. 4.75 i 4.80. Z innych kotowanych kupowano Gazolinę po zł. 1.10 i 1.15, Tespy zł. 3.10. Oikos 80 gr., z drobnych zaś Ćmielów 20 gr., Lokomotywy 70 gr.

7 niekotowanych Gazy wschodnie zł. 8.05, Gazy zachodnie 75 gr., Jaworzno zł. 6.50, Schoen zł. 20. Pożyczka konwersyjna zł. 33.50, Bank Polski zł. 61.

Transakcje w akcjach: Przemysłowy 0.08, Chodorów 4.75, 4.80, Ćmielów 0.20, Lokomotywy 0.70, Gazolina 1.15, 1.10, Oikos 0.80, Tespy 3.10.

Z dniem dzisiejszym przebudowaliśmy nasze tabelki notowań giełdowych w ten sposób, że kursa płacenia Banku Polskiego za waluty, dewizy i złoto, podawane dotychczas na tem miejscu, zestawiane będą obecnie w osobnej tabelce między innymi notowaniami. Przy tej sposobności przeformowaliśmy również i inne tabelki podające kursa walut dewiz i akcyj, notowane na poszczególnych giełdach.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje 8 lutego	5 lutego	4 lutego
—	5.000	100	0·46 – 0·48	Bank Hipoteczny	—	—	0·46
0·30	5.000	100	2·10	Polski Bank Handl.	—	—	—
0·05	3.000	10	0·32	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	0·03 – 0·04	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	6.000	100	0·15 – 0·17	Bank Przemysłow.	—	0·08—0·09	—
—	3.000	—	0·10 – 0·14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0·60	20.000	20	4·50	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1·00	—	—	7·70—7·80	Browary	—	9·00	8·60—8·65
0·50	6.250	100	5·75	Chodorów	4·75—4·80	4·75 – 4·80	4·50—4·70
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	—	—	—
—	6.600	50	11.00	Cegielski	—	—	—
—	900	10	0·28 – 0·30	Ćmielów	0·20	0·15	—
—	—	—	0·65 – 0·70	Lokomotywy	0·70	—	—
—	—	—	0·24 – 0·25	Gafota	—	—	—
0·40	1.500	—	1·50 – 1·60	Gazolina	1·10—1·15	1·10	1·05—1·10
—	2.000	100	8·00	Górka	—	—	—
—	—	—	0·75	Karpalit	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski	—	0·20	—
—	—	—	0·25	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—
—	2.625	—	1·00	Oikos	0·80	—	0·96
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0·25—0·30	Polskie Tow. Bu.	—	—	—
—	—	—	1·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·25 – 2·35	Siersza górn.	—	2·00	—
0·20	3.000	—	0·25—0·30	Tepege	—	—	—
—	5.000	25	3·50	Tespy	3·10	3·15—3·20	3·15
2.00	7.500	100	10·50—11·00	Zieleniewski	—	10·00	—
—	—	—	0·25	Tohan	—	—	—
—	—	—	1·80	Tehate	—	—	—
—	62½	10	0·35—0·40	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0·60	Arma	—	—	—
—	—	—	0·20	Azot	—	—	—
—	—	—	0·50	Brugger	—	—	—
—	—	—	0·08—0·10	Elektrosan	—	—	—
—	220	100	0·75	Foresta	—	—	—
—	—	—	9·25	Gazy Wschodnie	8·05	8·00 8·15	7·80 7·90
—	—	—	1·10—1·20	Gazy Zachodnie	0·75	0·80	0·70 – 0·75
—	500	—	0·15	Gazociągi	—	—	—
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 100)	6·50	—	—
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 25)	—	6·60	6·20
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	—	—	0·10 – 0·12	Len	—	—	—
0·10	—	—	1·40	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0·80—1·00	Machlejd	—	—	—
0·16	—	—	0·75 – 0·80	Olkusz	—	—	—
10·00	2.016	10	140·00–150·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	120·00–125·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	4·00	Rucker	—	—	—
—	—	—	25·00—30·00	Schoen	20·00	—	—
—	—	—	1·00 – 1·25	Szkło w Krośni	—	—	—
—	—	—	0·01	Węglówki	—	—	—
800	100000	100	60·00—(2·0	Polski Bank	61·00	61·00	60·00 – 62·00

KURSA WALUT, DEWIZ, AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych:

Lwów, 8 lutego 1926.

1 Dolar amerykański	zł.	7·33—7·33·5
Nowy York		7·32
Nowy York kabel		
1 Funt szterling		35·60—35—61
100 Franków belgijskich		
100 „ francuskich		27·43
100 „ szwajcarsk.		141·05—141·10
100 Florenów holenderskich		
100 Kor. czecho-słowack.		21 66
100 „ duńskich		
100 Szylingów austrjackich		103·25
100 Marek niemieckich		
100 Lei rumuńskich		
100 Lirów włoskich		
100 Dynarów jugosłowian.		

Dolar ef. w prywatnych obrotach:

zł 7·38, —·—

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 8 lutego 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	7·25	Lir włoski	zł.	102·15
Nowy York	„	7·17	Guld. hol.	„	291·50
Dolar kan.	„	7·16	Kor. czesk.	„	21.47
Funt ang.	„	35·37	„ szwedz.	„	194·55
Fr. szwajc.	„	140 10	„ duńska	„	179 35
Fr. franc.	„	27 03	„ norw.	„	147 80
Fr. belg.	„	33·05	Szyl. austr.	„	102·15
			Marka niem. zł.		173·02

Złoto:

Gram złota	zł.	4·83	Kor. austr.	zł.	1·47
Dolar	„	7·25	„ skand.	„	1·49
Du at	„	16· 9	Marka niem.	„	1·72
Guld. hol.	„	291 00	Rubel	„	3·73
Funt ang.	„	35·50	Fr. un. łać.	„	1·40
			Funt turecki zł.		31 87

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 lutego 1926. (Pat).

Dolary amerykańskie	7·30	7·31	7·27
Sztokholm	00·00	00·00	00·00
Belgja	33 25	33 33	33·17
Belgrad	00 00	00·—	00·00
Budapeszt	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	293·10	293·83	292·37
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	35·56	35·61	35·43
Nowy York	7·30	7·31	7·28
Paryż	27 40	27·47	27.35
Szwajcarja	140 80	141·15	140·49
Wiedeń	102·75	103·—	102·50
Włochy	29·45	29·52	29·38

tendencja:

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 8 lutego 1926 (zamknięcie) (Pat)

Paryż	zł.	19·55	Kopenhaga	zł.	127·95
Londyn	„	25·23	Sofja	„	3·60
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·35
Belgja	„	23 57	Warszawa	„	70·—
Włochy	„	20·29	Budapeszt	„	07·27
Hiszpanja	„	73·10	Białogród	„	9·1
Holandja	„	208·00	Ateny	„	7·85
Berlin	„	1·23	Konstantynopol	„	2.70
Wiedeń	„	73 05	Bukareszt	„	2·25
Sztokholm	„	138 95	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„	103·55	Buenos Aires	„	216·00

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8 lutego 1926. (Pat).

Nowy York	485·44	Hiszpanja	34·52
Holandja	12·1 8	Portugalja	—·—
Francja	130·70	Danja	19 705
Belgja	10 ·97	Szwecja	18·1·7
Włochy	120·70	Norwegja	23 90
Niemcy	20 43	Helsingsfors	193·12
Szwajcarja	25·305	Praga	164·12

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8 lutego 1926. (Pat).

Londyn	130 75	Danja	662·00
Nowy York	26·83	Holandja	10·72
Belgja	122·25	Norwegja	543 00
Hiszpanja	3·79	Szwecja	718·00
Włochy	108·25	Rumunja	11·75
Szwajcarja	518·00	Niemcy	—·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8 lutego 1926. (Pat).

Amsterdam	284·60	Madryt	180·10
Belgrad	12·18	Medjolan	28·54
Berlin	168 95	Nowy York	709·25
Bruksela	32·25	Paryż	26·40
Budapeszt	99·43	Praga	21·01
Bukareszt	3·07	Sofja	4·95
Oslo	144·10	Sztokholm	190·00
Kopenhaga	175·10	Warszawa	97·00
Londyn	34·51	Zurych	135·75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 lutego 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	100·00	10 pr. poż. kolej.	120·50
4 pr. poż dolar.	64·75	6 pr. poż. konw.	24·75

Akcje:

Bk. Dysk. Warsz.	4·60	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Handl. Warsz.	1·75	Lilpop	0·71
Pol. Bk. Przem.	—·—	Modrzejów	2·45
Bk Zachodni	1 00	Norblin	0·90
Bk Zw. Sp. Zar.	4.00	Ostrowieckie	5·15
Kijewski	—·—	Parowozy	—·—
Puls	0·40	Pocisk	0·63
Spiess	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Zgierz	—·—	Ruszki	1·03
Elektryczność	—·—	Starachowice	0·92
Siła i Światło	—·—	Ursus	—·—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	10·40
Czersk	—·—	Żyrardów	8·00
Częstocice	0·85	Borkowski	—·—
W. T. F. Cukr.	2·25	Syndykat Roln.	1·25
Firley	—·—	Haberbusch	5·10
W. T. K. Węgla	2·17	Spirytus	—·—
Polska Nafta	0·45	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	1·65	Ćmielów	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

tendencja: spokojna.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 lutego 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	0·43	Górka	7·72
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk Małopolski	0·16	Nafta	0·32
Bk Komerc.	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	4·00	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·19	Gazy	—·—
Pharma	0·18	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	10·60	Krakus	0·23
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Żel.	—·—	Siersza elektr.	0·13
Parowozy	—·—	Chodorów	4·60
Niemojowski	—·—	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	—·—	Chybie	3·70

tendencja: słaba.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8 lutego 1926. (Pat).

Skoda	—·—	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	114·00	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	15·00	Nafta	149·50
Karpaty	118·90	Mrażnica	38·92
Galicja	98·88	Tepege	4·80
Schodnica	14·00	Browary	96·50
Siersza	21·30	Rakszawa	—·—

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 633

FORTEPIANY „Bösendorfera", „Ehrbara", „Fritza", pianino „Rösslera" palisandrowe okazyjnie sprzedam, ulgi wspłatach, Nowacki, Pańska 17. 978

KUPIĘ okazyjnie kilka perskich dywanów. Listy do Administracji pod „22". 1006

FISHARMONIUM amerykańskie dwugłosowe 18. rejestrowe nadające się do kościoła, teatru lub kina sprzeda Kolesza, Sykstuska 10 podwórze. 1026

MASZYNY do pisania używane okazyjnie sprzedam Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 1029

„ROLNIK", Hochnackiego 4, poleca naczynia najtaniej: **emaliowane, aluminiowe, blaszane, kamienne, porcelanę, szkło.** 325

Tartak trzygatrowy do sprzedania lub wydzierżawienia położenie dobre warunki korzystne. 917

Zgłoszenia pod „TARTAK".

KANARKI „Starckowskie" nagrodzone najwystawowemi złotemi, srebrnemi medalami i dyplomem honorowym, Lwów. Kordeckiego 5. 1039

NA SZTACHETY i łaty sprzedam tykl świerkowe, niekorowane. Sztachetów 35.000, długości 2/3 metrów, grubości 3/6 centymetrów. Łat 10.000, długości 5/6 metrów, grubości 7/11 centymetrów. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Jerzy Krużyński, Lwów, Magdaleny 3. 1069

ANTYCZNE krzesełka mahoniowe kredens barokowy (wiek XVIII) i inne meble sprzeda okazyjnie, Cybulski, Ossolińskich 11, front, I. piętro (12—1 i 2—4). 1075

DO SPRZEDANIA w Kleparowie dom murowany z ogródkiem i wolnem mieszkaniem. Wiadomość pisemna w Adm. Słowa Pol. pod „M. C." 1009

FORTEPIAN starszej konstrukcji (krótki) tanio sprzeda „Moniuszko", Zimorowicza 10. 1061

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
6 groszy za wyraz.

WILLA w Kleparowie do wynajęcia na pensjonat, wiadomość Obertyńskich 8, II. p. mieszk. 9, 2—4. pop. 936

MIESZKANIE z 2 pokoji, kuchni, łazienki z komfortem, słoneczne, frontowe poszukuje bezdzietne, katolickie małżeństwo. Czynsz 4000 zł. z góry lub inne warunki. Zgłoszenia z podaniem okolicy pod **„Uczciwi"** do Adm. Słowa Polskiego. 1017

2 POKOJ na biuro ewent. z telefonem poszukuje się Zgłoszenia pod „Tylko śródmieście" w Administracji. 1053

3 POKOJE Lelewela zamieni na 5—6 komfort. — 4 pokoji wielki komfort w Krakowie, Karmelicka, zamieni we Lwowie 3—4. Zgłoszenia Informator, telefon 446. Kopernika 22. 1051

4 POKOJE, komfort, Teatyńska parter, 3—6 pokoji komfort Zofji, 4—8 pokoji Hetmańska. Duży pokój frontowy próżny na biuro dolna Kopernika. Pokoje kawalerskie zaraz wynajmie Informator Biuro Mieszkaniowe, telefon 446. Kopernika 22. 1050

POKÓJ duży jasny z balkonem, łazienką światłem osobnem, usługa, gazem na przyrządzenie śniadań i kolacji (obiady wykluczone) elegancko umeblowany dla 2 osób katolików, za dwuletniem czynszem z góry, zaraz do wynajęcia u solidnej rodziny. Reflektanci raczą podać adres administracja „Wygoda 3600". 1042

OBSZERNY lokal sklepowy z dwoma ubikacjami do wynajęcia. Wiadomość ul. Listopada l. II. p. 1015

POSZUKUJĘ na klasy szkolne sześć do dziesięciu pokoi, Olga Żychowiczowa, ul. Zyblikiewicza 8. Pośrednictwo wykluczone 1055

ZA zwrotem wyłożonych kosztów odstąpię słoneczne 3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, komfort. Oferty do Słowa pod Okolica Zielonej. 1040

NIEKRĘPUJĄCEGO, kawalerskiego mieszkania bez mebli, najchętniej od gospodarza poszukuję. Łaskawe zgłoszenia do sekretarjatu Państwowego Banku Rolnego, Halicka 21, telefon 48-80. 1062

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

ZDOLNA krawczyni z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Wiosna". 982

UZDOLNIONA krawczyni poszukuje szycia w prywatnych domach, szyje suknie karnawałowe płaszcze oraz kostjumy, starannie wykonuje również przeróbki wszelkie, adres: do Admin. Słowa Polskiego pod „Staranna". 990

KUCHARZ, mogący wykazać się bardzo dobremi i długoletniemi świadectwami, poszukuje posady od 1 marca lub 15 marca na ordynarję. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenie Józef Sroka Leszczków dwór poczta Warce pow. Sokal. 1005

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446 poleca: Ogrodników, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, różną służbę. 1018

INTELIGENTNA panienka z powodu nauki wieczornej poszukuje posady do dzieci jako dochodząca, jest uczciwa, moralna, pracowita, piękne rekomendacje. Zgłoszenie „Frebianka 20". 1052

SZOFER-maszynista doświadczony monter, poszukuje posady do dobrego domu na ordynarję lub pensję. Zgłoszenia do Admin. pod „Szofer". 1047

RUTYNOWANY koncypient adwokacki (katolik-kawaler) z prawem substytucji — praktykujący obecnie na prowincji poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji w siedzibie Sądu Okręg. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod Dr. M. 1046

KRAWCZYNI rutynowana poszukuje pracy w domach prywatnych od trzech złotych dziennie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Rutynowana 1043

RUTYNOWANY buchalter zarazem biegły korespondent przyjętym zostanie jako szef biura. Reflektuje się tylko na samodzielną siłę. Zgłoszenia z odpisami świadectw i zaopatrzeniem wymogów do Adm. dla B. W. 1045

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz

KONKURS.

Spółdzielnia Związek Spożywczy w Horodence poszukuje kierownika sklepu od 1 marca 1926. **Warunki:** Praktyka handlowa, znajomość książkowości, kaucja lub zabezpieczenie na kwotę 2.000 zł. — Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia wnosić do Dyrekcji z podaniem warunków i dołączeniem świadectw do 15 lutego br. 993

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ
przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu styczniu 1926 r. wykonają prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Harklowa	Strzelbice
Schodnica	Kryg zielona	Wańkowa
Mraźnica	Krosno	Rogi
Urycz	Krościenko	Rymanów
Rypne	Zmiennica-Turzepole	Potok
Słoboda Rungórska	Wulka	Ropienka ad Dukla
Bitków	Iwonicz	Grabownica-Humniska
Pasieczna	Węglówka	Klimkówka
Ropienka dolna	Równe	Zagórz

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustaliły przeciętne ceny targowe z miesiąca stycznia 1926 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki. Towarzystw magazynowo tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy:

marki	Borysław	na Zł. 1.180·—	marki	Krościenko parafinowa	na Zł. 1.168·—
	Orów	„ „ 1.180·—		Łodyna	„ „ 1.180·—
	Popiele	„ „ 1.180·—		Zmiennica-Turzepole	„ „ 1.180·—
	Schodnica	„ „ 1.593·—		Hołowiecko	„ „ 1.239·—
	Wierzchnia Mraźnica	„ „ 1.180·—		Wulka	„ „ 1.345·—
	Urycz	„ „ 1.499·—		Iwonicz	„ „ 1.381·—
	Rypne loco Broszniów	„ „ 1.251·—		Węglówka	„ „ 1.274·—
	Słoboda Rungorska	„ „ 1.251·—		Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „ 1.310·—
	Kosmacz	„ „ 1.227·—		Równe-Rogi parafinowa	„ „ 1.168·—
	Opaka	„ „ 1.180·—		Rymanów	„ „ 1.310·—
	Paszowa	„ „ 1.180·—		Wańkowa	„ „ 1.180·—
	Bitków	„ „ 1.711·—		Potok	„ „ 1.593·—
	Pasieczna	„ „ 1.711·—		Ropienka ad Dukla	„ „ 1.168·—
	Ropienka dolna	„ „ 1.274·—		Grabownica-Humniska	„ „ 1.298·—
	Strzelbice	„ „ 1.180·—		Lipinki-Rużyca	„ „ 1.180·—
	Rajskie	„ „ 1.180·—		Lipinki-Grabownica	„ „ 1.180·—
	Harklowa	„ „ 1.534·—		Libusza	„ „ 1.180·—
	Kryg zielona	„ „ 1.310·—		Klimkówka	„ „ 1.274·—
	„ czarna	„ „ 1.145·—		Zagórz	„ „ 1.274·—
	Szymbark	„ „ 1.286·—		Klęczany	„ „ 2.041·—
	Krosno wolna od paraf.	„ „ 1.274·—		Stara-wieś	„ „ 2.242·—
	„ parafinowa	„ „ 1.168·—			

1056 **Państwowe Zakłady Naftowe.**

Wentzkiego: Pługi, Brony, Kultywatory, Siewniki, Parniki.
CZĘŚCI ZAPASOWE DO NICH.
ALFA: Wirówki do mleka. Przyrządy i naczynia mleczarskie
Poleca reprezentacja tych fabryk:
„AGRARIA" ADAM KAMIŃSKI
we Lwowie, Gródecka 25.
Ceny ściśle fabryczne. 1033 **Dogodne warunki spłat.**

L. 554/26

KONKURS.

Zarząd gminny m. Kosowa (obok Kołomyji) rozpisuje konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego z poborami X. stopnia służbowego.

Podania o nadanie powyższej posady, należycie udokumentowane, (metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dyplom lekarski, curriculum vitae, poświadczenie dotychczasowej praktyki) wnosić należy do dnia 25 lutego 1926 do Zarządu gminy m. Kosowa.

Nadmienia się, że nie wykluczonem jest objęcie takiejże funkcji w okolicznych miejscowościach jak: Kuty i Rożnów, tudzież dozwoloną jest praktyka prywatna.

Kosów, dnia 1 lutego 1926.

1035 Komisarz rządowy: *Budziński* m. p.

Wykwintną garderobę męską do miary. Najnowszy krój! Modele paryskie i londyńskie!
Materjały bielskie i angielskie!
SALON KRAWIECKI **MAREK AMSTERDAM i Ska** LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA.
Uwaga na firmę! 6-miesięczny kredyt! Ceny przystępne!
Zamówienia z prowincji wykonujemy w przeciągu 48 godzin. 1076

41. Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie Spółdzielni zarestrow. z ograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się dnia 26 lutego 1926 o godz. 11 tej przed południem w sali Rady powiatowej we Lwowie ul. Mochnackiego l. 4.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1926.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1925 i co do rozdziału czystego zysku z r. 1925.
4. Oznaczenie najwyższej sumy kredytu udzielanego członkom,
5. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski i interpelacje członków,

Lwów, dnia 6 lutego 1026.

Rada Nadzorcza powiatow. Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie
Spółdzielnia zarejestrowana z ogran. odpow.

Sekretarz: *Dr. Czarnik mp.* 1037 Prezes: *W. Krzeczunowicz mp.*

Biuro nauczycielskie Marji Rechter Lwów Klonowicza 10 od 11—1-ej. ma do umieszczenia nauczycieki z konwersacją francuską, muzyką na wyższe gimnazjalne, nauczycieli, akademików, freblanki niełegmarki niemowląt, francuzki. 1041

STENOTYPISTKA biegła w języku polskim i niemieckim znajdzie zajęcie natychmiast. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. — Zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków kierować do biura Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 1068

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

LEZIONI d'italiano teoria e prattica Gwaraszwili, Grodzickich 2. 922

DAME française donne leçons. Wązka 8, II. p. (boczna Łyczakowskiej) de 1 ha 5h. 909

MATEMATYKI, geometrji wykreślnej, fizyki udzielać mogę w zakresie szkół średnich do egzaminów wydziałowych, popołudniu lub wieczorem. Zgłoszenia Administracja „Profesor gimnazjalny". 988

ZBIOROWE lekcje modniarstwa uczenicy M-sen Virot w Paryżu. Wpisy od 1¼—2½, ul. Chorążczyzny 5 1043

STUDENT Politechniki poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum (spec. matematyka, fizyka, geometrja) tudzież język francuski. Za osobny pokój. Zgłoszenia do Słowa Pol. „100". 1067

NAUCZYCIELKA rutynowana przygotowuje z zakresu szkół powszechnych w języku polskim i niemieckim z francuskim. „Na wyjazd", Adm. Słowa. 1063

NAJNOWSZĄ metodą wyuczam francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, gramatyki, oraz przygotowuję do matury z tych języków, Długosza 37. II. p. 971

LEKCJE muzyki oraz przygotowania do konserwatorjum udzieli ukończona konserwatorzystka na warunkach przystępnych lub za obiady. Zgłoszenia do Admin, „Solidność". 965

UDZIELAM pomocy w niemieckim, francuskim w zakresie szkół średnich, również buchalterji i początków angielskiego. Zgłoszenia w Admin. pod „Dogodne Warunki". 948

MAŁŻEŃSTWA.
12 groszy za wyraz.

MĘŻCZYZNA dobrze sytuowany poślubi pannę smukłą, szatynkę, biedną materjalnie, lecz bogatą pod względem dobrych zasad życiowych. Fotografja pożądana, zwrot nastąpi, Zgłoszenia do Słowa pod „Niezłomność", 1040

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Maksymilian Horfman oraz świadectwo przynależności miasta Czortkowa. 1038

ZGUBIONA książkę wojskową z P. K. U. Buczacz Sebastjana Gacek z Hostowa, unieważniam. 1074

JUREK HRYCYK z Orowa pow. Drohobycz unieważnia papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. Stryj. 1006

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

PRZYJMUJĘ do naprawy śniegowce i kalosze oraz wszelkie reperacji obuwia. Szpak, ul. Sykstuska 60. 1064

PANIA jadącą 2 lutego pociągiem osob. II. kl. z Białegostoku do Lwowa, której dałem do czytania „Myśl Niepodległa" i „Myśl Wolna" proszę uprzejmie o podanie adresu do 15 lutego pod „Lud" do Administr. 1057

BIELIZNĘ do naprawy i szycia przyjmuje inteligentna wdowa. Adres w Administracji. 1048

OBIADY obfite i smaczne po przystępnych cenach w domu i do menażek Nabielaka 31, parter 1049

SZWALNIA Teatyńska 1a, szyje wszelkiego rodzaju bieliznę, robi mereżki ręczne, dziurki maszynowe (po 3—5 groszy) endluje (metr 20 gr.) i przyjmuje bieliznę do naprawy. **Ceny niskie.** 1054

Sekundarjusz Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Dr. Frisch-Sawicka** ul. Wałowa 11. 1028

INŻ. Ryszard Laskowski geometra cywilny zaprzysiężony znawca sądowy, Lwów, ul. Nabielaka 26. 925

SPÓŁDZIELNIA wyrobów trykotarskich maszynowych i ręcznych „Alfa" ul. Koralnicka 8 przyjmuje zamówienia na kostjumy wiosenne, ubrania sportowe dla młodzieży mundurki szkolne, swetery, pończochy, skarpetki, reformy i t. p. Wykonanie z najlepszego materjału, szybkie i precyzyjne. Prócz tego na składzie płótna, zefiry, barchany, sukienka guziki niciane, abażury i t. d. 850

NA cancingi i bale, odświeżenia i upiększenia cery, umiejętna charakteryzacja masaże Kosmeo, Mikołaja 7 (obok cukierni). 946

WAŻNE DLA PRZYJEZDNEJ INTELIGENCJI DO LWOWA!
Nowo odnowiona i powiększona znana ze solidności i dobroci 998
MLECZARNIA przy ul. PIEKARSKIEJ 1-c.
poleca znakomite śniadania, obiady i kolacje zawsze na świeżem maśle. **Ceny nie zmienione.**

Szczotki różne, terpentynę, wosk, stearynę, masę podłogową, trzepaczki, piórka do prochu, gąbki, irchy, mydła
poleca
JÓZEF KOLEŻAŃSKI
Batorego 34 a 279

POKÓJ porządnie umeblowany do wynajęcia ul. Supińskiego 5, drzwi 1, (przy końcu ul. Zyblikiewicza). 949

WŁADYSŁAW SZAYNOK
cywilny inżynier budowy maszyn i budowli fabrycznych we Lwowie ul. Sapiehy 3, Tel. 32-51 i 32-50 — udziela porad w sprawach przemysłowych. 1058

Zalety i wady. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję od 12 7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—16. 445

SOLE POTASOWE,
KAINIT,
SUPERFOSFAT, AZOTNIAK
-: I INNE NAWOZY SZTUCZNE :-
WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI GIESCHEGO
poleca na dogodnych warunkach kredytowych 1036
TATEUSZ WASUNG I SKA
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
WE LWOWIE UL. CHORĄŻCZYZNA 18. TELEF. 833.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.